

ZŁOTA SWIATA

NA BARBADOSIE zakończyła się regionalna konferencja FAO, poświęcona problemom rolnictwa w Ameryce Łacińskiej i regionie Karaibów. Delegacji ponad 30 państw omawiali problemy rozwoju tej dziedziny gospodarki, walki z niedzą i zacofaniem gospodarczym.

W ZWIĄZKU Radzieckim rozpoczęto budowę nowego transkontynentalnego gazociągu „Progress”, prowadzącego od Jamburga na Syberii do zachodniej granicy ZSRR.

W ZAMACHU terrorystycznym, którego dokonano w czwartek rano we wschodniej części Bejrutu — w dzielnicy Dora, zginęło 20 osób, a około sto zostało rannych. Zamachu dokonano za pomocą samochodupułapki.

Cena 12 zł

Nr Indeksu 33005
PL ISSN 0137-9011

echo

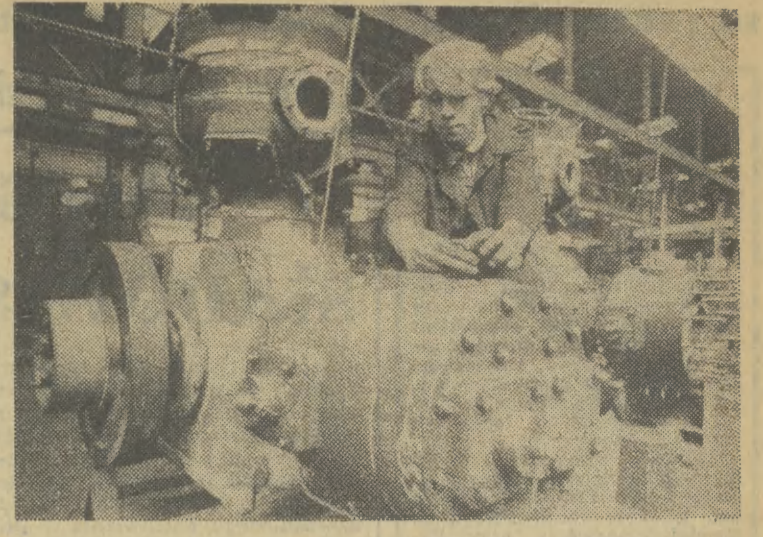
MAGAZYN

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XL. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 158 (12204)

Kraków, 15, 16, 17 sierpnia 1986 r.

10 STRON



Mimo sezonu urlopowego w Zakładach im. Szadkowskiego trwa normalna praca. Wykonuje się m. in. sprężarki nowej serii o poprawionej konstrukcji, mniej materiałochłonne i zużywające mniej energii elektrycznej. Zakłady są poważnym eksporterem — za granicę sprzedawanych jest 45 proc. wyrobów. Aktualnie realizowany jest kontrakt na dostawę dmuchaw do Chin. Na zdjęciu: Andrzej Hajto montuje sprężarkę.

Fot. CAF — M. Sochor

Nie siedź w domu, idź na wycieczkę

Najbliższe wyprawy krajoznawczo-turystyczne, które urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ**, odbędą się jutro i pojutrze. Oto ich dokładny program:

SOBOTA, 16 BM.

♦ Wycieczka nizinna pn. **ZWIEDZAMY ZABYTKI TARNOWA** — przejazd pociągiem do Tarnowa — Góra św. Marcjana — Skrzyszów — powrót autobusem do Tarnowa a następnie pociągiem — 8 km spaceru +15 punktów za zwiedzanie razem 23 punkty do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety do Tarnowa i z powrotem po 81 zł cena biletu autobusowego na trasie Skrzyszów — dworzec PKP w Tarnowie: normalny — 18 zł ulgowy — 9 zł. (Dokończenie na str. 10)



Muzyka w starym Krakowie

DZIŚ, 15 sierpnia, godz. 20. kościół oo. Franciszkanów, pl. Wiosny Ludów 5 — Orkiestra i Chór Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Jerzego Katlewicza wykonują „Polskie Requiem” Krzysztofa Pendereckiego. Jako soliści wystąpią Ewa Kowalczyk-Pawlik (sopran), Grażyna Winiogrodzka (alt) Henryk Grychnik (tenor) Romuald Tesarowicz (bas) Przygotowanie chóru — Stanisław Krawczyński.

JUTRO 16 sierpnia, sobota, godz. 20, Synagoga, ul. Szeroka 24 — Music's Recreation (USA) — czterosobowy zespół z Pittsburga grający na dawnych instrumentach wystąpi w składzie: Louise Carslake (flet barokowy), John Dornenburg (wiola da gamba) Jillon S. Dupree (klawesyn), John Milne (bas). Przedstawia utwory Telemanna, Bacha, Purcella, Blowa, Abla.

POJUTRZE 17 sierpnia, godz. 19.30, Sukiennice, Rynek Główny — Capella Cracoviensis pod dyktando Stanisława Gałońskiego i znakomity wiolonczelista Iwan Monighetti (ZSRR) wykonają Adagio KV 261 w A Mozarta, odkryty przez solistę wieczoru koncert wiolonczelowy D-dur Luigi Boccheriniego oraz Concerto da camera „Canti Amadei” Krzysztofa Meyera

Dobłą tradycją na budowie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi jest to, że młodzież z krajów socjalistycznych, przebywająca w naszym kraju, w ramach międzynarodowych obozów pracy, pomaga przy wznoszeniu kolejnych obiektów. W sierpniu pracuje tu młodzież z ZSRR (50 osób) i NRD (60 osób), wykonując roboty pomocnicze budowlano-montażowe. Na zdjęciu: młodzież z ZSRR i NRD pracuje wspólnie na CZMP.

Fot. CAF — Zbraniecki

POMNIKI NA PLANTACH

Jagiełło i Jadwiga

za dwa i pół miliona zł

Przed kilku dniami informowaliśmy, że koszt odnowy i konserwacji siedmiu — mających już wykonawców — pomników na Plantach przekroczy 10 milionów złotych. Zleceno artystom konserwatorom prace przy każdym z pomników poprzedziła wnikliwa ekspertyza fachowców. Określono stan ich zachowania szczególnie każdego z elementów, detali rzeźb i cokołów. Wyliczone drobniogowo ile kosztować będzie przywrócenie im dawnego kształtu, stanu i powłoki Stopień dewastowania pomników przez

czas, szkodliwe związki w atmosferze i wandalizm jest różny. W dużym stopniu zależy to od tworzywa, z którego zostały wykonane, ale także od wielkości pomnika, ilości detali postaci i na wet miejsca ustawienia pomników... w zaciśniętych miejscach Plant, z dala od uczęszczanych alejek częściej są przedmiotem wandalistycznych wybryków chuliganów, pijaków.

I tak, wyliczone, że odnowa i konserwacja pomnika Jadwigi i Jagiełły kosztować będzie dwa i pół miliona złotych. Grażyna Litawora — dwa miliony trzysta

(Dokończenie na str. 2)

Płoną lasy w USA

WASZYNGTON (PAP) Około 80 tys. strażaków zmobilizowano z różnych stron Stanów Zjednoczonych do walki z pożarami lasów w pięciu północno zachodnich stanach. W walce z ogniem uczestniczą również eskadry specjalnych śmigłowców „latających cystern” oraz oddziały gwardii narodowej. Obecnie ogień szerszy się na ponad 140 tys. hektarów lasów. Straty szacuje się na dziesiątki milionów dolarów.

Goście z Lipska w Krakowie

Pożyteczna współpraca młodzieży

Jak w NRD radzą sobie z kłopotami

W naszym mieście gości delegacja Komitetu Okręgowego NSPJ z Lipska, pod przewodnictwem sekretarza ds. nauki KO Rolanda Woetzel. Wczoraj przed południem goście spotkali się ze studentkami lipskiej szkoły medycznej, pracującym, w czasie wakacji w krakowskim MPK. Jak podkreśliła zast. dyr. ds. załogi tego przedsiębiorstwa Stanisława Kostro, pracodawcy są bardzo zadowoleni z dziewcząt. Myją one przystanki, przy — co podkreśliły, sporym zainteresowaniu krakowian, pracując w Zakładzie Naprawy Autobusów. Chwalą sobie zakwaterowanie i program kulturalny, mile zaskoczyła je wysokość płacy.

dują się sprawy efektywności gospodarowania.

Po południu goście odwiedzili młodzież z NRD wypoczywającą w Gdowie i Niepołomicach. (kg)

200 lat temu

W nocy 17 sierpnia 1786 roku w Sanssouci zakończył życie 74-letni król Prus — Fryderyk II, nie bez powodu nazwany Wielkim. W niedziele minie więc okrągła 200-rocznica śmierci tego władcy, którego mił, podobnie jak we Francji napoleoński zrywy jest również w obu państwach niemieckich (w ostatnich latach w NRD-owskiej części Berlina stanął przeciw pomnik Fryderyka II). W ciągu 46 lat panowania Fryderyk II rozbudował pruskie wojsko i administrację, unowocześnił skarbowość i sądownictwo, popierał rozwój orzemytu. Był przedstawicielem oświeconego absolutyzmu (korespondował z Wolterem). Jako władca urzeczywistnił ambrozje cele państwa pruskiego, które przez podboje i reformy uczynił jednym z głównych mocarstw europejskich (z polskich pozycji nie możemy mieć rzecz jasna do Fryderyka II żadnych sentymentów). Był przeciwnikiem reform I rozbioru Polski w 1772 roku; zagarnął Prusy Królewskie (bez Gdańska i Torunia) oraz część Wielkopolski po rzece Noteć. Wcześniej, w trakcie wojen śląskich (w latach 1740—45) zdobył od Austrii — Śląsk. Na zagrabionych Polsce ziemiach prowadził germanizacyjną politykę kolonizacyjną. Jego dążeń w zagarnianiu ziem polskich kontynuował w II i III rozbiurze naszego kraju bratanek i następca Fryderyka II — Fryderyk Wilhelm II. Pruskiej dynastii Hohenzollernów nie mamy więc w żylżylwej pamięci, ale historyczny obiektywizm skłania nas do uznania wielkości Fryderyka II. Należy przy tym odrzucić nacjonalistyczne spojrzenie niemieckie na tę postać, żywe zwłaszcza od połowy XIX wieku i w I połowie XX wieku. Jak słusznie pisze Stanisław Salmonowicz w swej biografii Fryderyka II władca ten w „rzeczywistości nie był ani patriotą, niemieckim, ani twórcą idei zjednoczenia Niemiec. Jego pragnienie nadania Prusom Hohenzollernów rangi mocarstwa prowadziło go do zamiany kraju w państwo oparte na armii i dla armii żyjące, w państwo, które stworzyło trwającą od 1945 r. pruską (niemiecką) tradycję walki o ciągłe nowe zdobycze terytorialne. Rzywalizacja z Austrią, zepchnięcie na bok Saksonii, osłabienie Rzeczypospolitej polsko-litewskiej to były konkretne cele, do których dążył Fryderyk II. Myślenie w kategoriach narodowych było mu obce”.

(Wi-Gr) Repr. obrazu Fryderyka II za „Dienst aus Deutschland”

Było to 15 sierpnia

♦ 1771 r. urodził się Walter Scott, szkocki poeta i powieściopisarz, autor m. in. „Rob Rona” czy „Ivanhoe”.

♦ W 1900 r. urodził się Jan Brzechwa (właśc. J. Leśmian), poeta i satyryk, autor licznych utworów dla dzieci m. in. o powieści o Panu Kleksie („Akademia Pana Kleksa” czy „Podróże Pana Kleksa”).

♦ W 1966 r. w wieku 64 lat zmarł Jan Kiepura, śpiewak operowy o światowej sławie.

Było to 16 sierpnia

♦ W 1807 r. urodził się Ludwik Gasiorowski, lekarz, historyk medycyny, uczestnik Powstania Listopadowego i Wiosny Ludów, zapoczątkował badania z historii medycyny w Polsce.

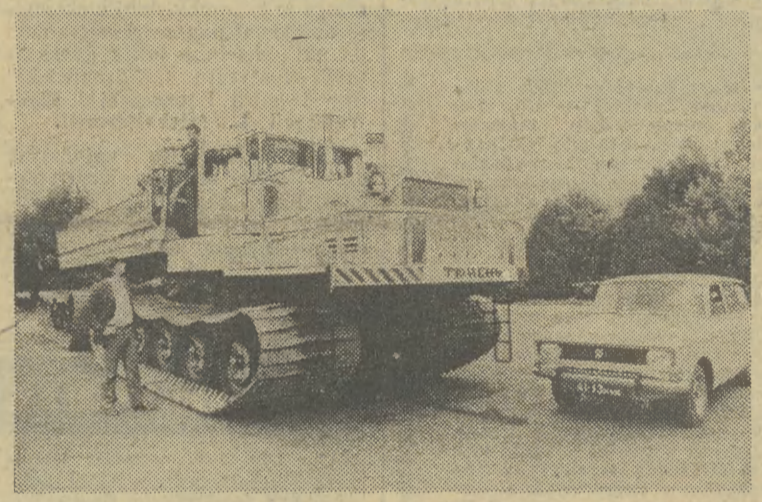
♦ W 1891 r. urodził się Alfons Zgrzebniak, działacz narodowy na Śląsku, jeden z dowódców I i II Powstania Śląskiego.

Było to 17 sierpnia

♦ W 1886 r. urodził się Stefan Bryła, inżynier budowlany, pionier spawalnictwa, twórca m. in. pierwszego w Europie spawanego mostu drogowego na rzece Słudwi (w 1927 r.).

♦ W 1900 r. urodził się Tadeusz Lopałewski, pisarz, autor znanych powieści historycznych np. „Kaduk czyli wielka nie-moc”.

♦ 1976 r. katastrofalne trzęsienie ziemi nawiedziło filipińską wyspę Mindanao; śmierć poniosło ok. 8 tys. ludzi (wi-gr)



Ciągniki gąsienicowe „Tjumeń” oddają nieocenione usługi pracującym na podmokłych terenach Syberii. Na zdjęciu: nowa odmiana ciągnika „Tjumeń-2”.

Fot. CAF — TASS

Kary partyjne dla odpowiedzialnych za wypadek w Czernobylu

MOSKWA (PAP). Jak poinformował dziennik „Prawda”, Komitet Kontroli Partyjnej przy KC KPZR rozpatrzył — na polecenie Komitetu Centralnego Partii — sprawę odpowiedzialności kilku przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Energetyki i Elektryfikacji, Ministerstwa Budowy Maszyn Średnich i Państwowego Komitetu ds. Kontroli Bezpieczeństwa Pracy w Energetyce Atomowej za awarię w czernobylskiej elektrowni atomowej.

Stwierdzono, że dyrektor Wszczętawizkowego Zjednoczenia Przemysłowego „Sojuzatomenergo” podległego Ministerstwu Energetyki i Elektryfikacji G. Wierietniennikow i dyrektor Zarządu Głównego w Ministerstwie Budowy Maszyn Średnich J. Kulikow wykazali się brakiem poczucia

(Dokończenie na str. 2)

Zmieniające się fronty atmosferyczne pogarszają nasze samopoczucie

„Czekają nas kolejne zmiany aury — mówi pan TADEUSZ GAWARECKI z Oddziału Biometeorologii i Meteorologii Sanitarnej Wojewódzkiej Stacji Sanepidu w Krakowie. — Tym razem jesteśmy pod wpływem chłodnego frontu i podwyższonego ciśnienia. Równocześnie mała prędkość wiatru powoduje wzrost zanie-

czyszczenia powietrza. Te stałe zmiany ciśnienia wymagają od nas ciągłej adaptacji do innych warunków, a to jest szczególnie trudne dla osób z niewydolnością układu krążenia, wysokim lub niskim ciśnieniem.

W takich dniach jak wczorajszy i dzisiejszy należy zachować szczególną ostrożność na jezdnii, dotyczy to zarówno prowadzących samochód jak i pieszych. Trzeba również pamiętać, by chronić organizm przed nadmiernym wysiłkiem. Kiedy jest parno i gorąco, starajmy się do naszego menu wprowadzić jak najwięcej warzyw i owoców, ograniczając tłuszcze i białko, przy oziędzeniu natomiast odwrotnie”. (bog)

Średnio o 8 proc.

Na liniach krajowych „LOT-em” drożej

Jak informują Polskie Linie Lotnicze „LOT”, z analizy kosztów eksploatacyjnych wynika groźba pogłębienia deficytu finansowego na liniach krajowych, toteż postanowiono zwiększyć opłaty za bilety. Od 4 września br. taryfy na tych trasach wzrosną średnio o 8 proc.

Jednocześnie „LOT” wprowadza na liniach krajowych nowe rodzaje zniżek. O połowę taniej, z prawem rezerwacji, płacić mają m. in. inwalidzi wojenni i członkowie ZBoWiD, a także nauczyciele — opiekunowie podróżujących grup uczniowskich, bądź studentek. Natomiast uczniom i studentom szkół stacjonarnych będzie przysługiwać 25-proc. ulga z prawem rezerwacji.

(Dokończenie na str. 2)

Czy przeleca balonem nad Atlantykiem?

Trójka Holendrów planuje przelecieć Atlantyk balonem. Henk Brink, jego żona Evelien i dowódca eskadry w holenderskim lotnictwie, Willem Hageman, wybrany spośród 740 kandydatów, wystartują z wybrzeża kanadyjskiego.

Brinkowie są licencjonowanymi pilotami i zawodowymi baloniarzami. Wspólnie z Hagemanem chcą pobić rekord przelotu ustanowiony w 1978 r. przez Amerykanów Maxie Andersona, Bena Abruzzo i Larry Newmana wynoszący 137 godzin. (PAP)



Fot. CAF — AP



W 46. ROCZNICE pierwszego, ponad 1600-osobowego transportu więźniów z Warszawy do Oświęcimia, przedstawiciele społeczeństwa stolicy złożyli wieńce i kwiaty w byłej siedzibie warszawskiego gestapo w alei Szucha, która dla wielu Polaków podczas okupacji niemieckiej była pierwszym, mężeńskim etapem przed transportem do obozów koncentracyjnych. Kwiaty złożono także pod pomnikiem Ofiar Pawiaka, skąd przed 46 laty wywieziono do Oświęcimia kilkusetosobową grupę więźniów, dołączając ją do transportu ujętych w ulicznych łapankach warszawiaków.

OBCYNI stan oraz kierunki rozwoju przemysłu cementowego w latach 1986-1990 były 14 bm. tematem obrad Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, z udziałem przedstawicieli kierownictw zainteresowanych resortów.

ZALOZENIA Centralnego Planu Roczno-go w 1987 r. - oto temat spotkania, jakie w ramach konsultacji tych założeń odbyło się 14 bm. w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Jego uczestnikami byli przedstawiciele ponad 120 przedsiębiorstw, występujący zazwyczaj w roli konsultantów reformy gospodarczej.

SEKRETARZ Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Wojciech Jaruzelski wystosował depesze gratulacyjną do Denisa Sassou Nguesso, przewodniczącego Komitetu Centralnego Kongijskiej Partii Pracy, prezydenta Kongijskiej Republiki Ludowej z okazji święta narodowego, przypadającego 15 bm.



JAK INFORMUJE sekretariat prymasa Polski, Papież Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej ks. prałata Andrzeja Wojciecha Suskiego, wicektora Seminarium Duchownego w Płocku, ustanawiając go biskupem pomocniczym administratorem apostolskiego diecezji płockiej.

OD 220 DO 230 tys. ton wynoszą obecnie dostawy dziennej ziarna do państwowych magazynów i elewatorów zbożowych. Jest to o 120 do 130 tys. ton w ciągu doby więcej aniżeli skupowano pod koniec lipca br. W sumie - jak poinformowano w czwartek w Ministerstwie Rolnictwa - od początku żniw skupiono łącznie prawie 2,6 mln ton ziarna, co równa się blisko połowie planowanej ilości.

PROBLEMY realizacji przeglądu struktur organizacyjnych i stanowisk pracy w gospodarstwie i państwie były przedmiotem czwartkowej narady sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii w Warszawie.

UMOCNIENIE socjalistycznego państwa oraz budowa porozumienia narodowego - oto dwa najważniejsze zadania, którym podporządkowana zostanie praca ideowa, organizacyjna i propagandowa ZBoWiD Stwierdzono to 14 bm. na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego tej organizacji w Warszawie.

Z OKAZJI inauguracji obchodów 40-lecia niepodległości Republiki Indii, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner wystosował depesze gratulacyjną do premiera rządu Rajiwa Gandhiego.

W KRYNICY trwa przygotowania do XX Festiwalu Art i Pieśń im. Jana Klepury. Festiwal i główne jego wydarzenia - II Konkurs Śpiewaków Operowych im. Jana Klepury - odbędą się w dniach 10-21 września.

Ludzie muszą wiedzieć, co im to da

Atestacja stanowisk pracy

Najważniejszym dziś tematem dyskusji w zakładach pracy jest przegląd struktur organizacyjnych i atestacja stanowisk. Wielu podchodzi do sprawy z rezerwą, wielu po prostu jej się obawia. Zdają sobie z tego, psychologicznie uzasadnionego, nastawienia w Ministerstwie Pracy, Placy i Spraw Socjalnych. Stąd na wczorajszym spotkaniu z kierownikami krajo-wskimi zakładów dyrektor departamentu organizacji pracy tego ministerstwa **Anatol Szurmak** zwrócił uwagę na konieczność przekonania ludzi do tych działań. Podał też, konkretny przykład, z jednego z zakładów pracy. Gdy przeprowadzano przegląd li-

ni produkcyjnej, zatrudniającej 26 osób, zespół kontrolujący przyjęty został z nieufnością. Gdy w efekcie jego działań ubyło 6 stanowisk pracy, wydajność wzrosła o 20 procent a, co najistotniejsze, płaca o 18 procent, to pracownicy innych działów zaczęli dopominać się o szybsze przeprowadzenie atestacji i u nich...

Kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR **Jerzy Grzybek** poinformował, że w naszym województwie przegląd przeprowadzany będzie w czterech etapach. Po przygotowaniu, atestacji poddane zostaną wytypowane przez resorty zakłady, a następnie także i pozostałe, choć cała akcja jest zależna od samych przedsiębiorstw. W naszym województwie, obok zakładów wy-powowanych centralnie, wcześniej atestowane będą również przedsiębiorstwa wykazujące braki zatrudnienia.

Przeгляд i atestacja stanowisk pracy nie jest zadaniem jednorazowym. Musi ona stać się działaniem ciągłym. Od zrozumienia tej prawdy zależy usprawnienie naszej gospodarki. (kg)

„LOT-em” drożej

(Dokończenie ze str. 1)

Niezależnie od tych nowych zniżek, nadal będą obowiązywać wszystkie dotychczasowe. Przypomnijmy więc, że dzieci do końca drugiego roku życia korzystają z bezpłatnego przewozu, a dzieciom w wieku od 2 do 12 lat przysługuje 50-proc. zniżka (z prawem rezerwacji). Pasażerowie od 65 roku życia opłacają tylko 25 proc. taryfy, zaś studenci, uczniowie, a także renciści i emeryci do 65 roku życia mają prawo do 50 proc. ulgi w miarę wolnych miejsc, według kolejności na liście oczekujących. Pasażerowie podróżujący w grupach (w zależności od ich wielkości i terminu podróży) mają prawo do zniżki w granicach 15-40 proc.

Wszyscy pasażerowie mogą korzystać z tzw. taryf promocyjnych, niższych o 700-1000 zł we wszystkich rejsach odbywających się po godz. 20.00 oraz w rejsach z Warszawy przed godz. 7.30. (PAP)

Banki szwajcarskie zwrócą Filipinom prawie miliard dolarów?

Zaangażowany przez władze filipińskie amerykański adwokat Peter Hoets zapowiedział, że banki szwajcarskie zwrócą rządowi na Filipinach prawie miliard dolarów, przekazanych na ich konto przez byłego dyktatora F. Marcosa. Przedstawiciel władz filipińskich Jovito Salonga zwrócił wagę na bezprecedensowe posunięcie rządu szwajcarskiego, który zamroził wszystkie aktywa należące do Marcosa, jego żony, ich przyjaciół i krewnych. Salonga spodziewa się, że pieniądze te - pochodzące ze sprzeniewierzenia funduszy państwowych przez Marcosa w czasie jego prawie 20-letniej władzy na Filipinach - zostaną zwrócone za kilka miesięcy.

z dalekopisu

• Młodzi komuniści francuscy zainicjowali akcję masowego protestu przeciwko represyjnej polityce wewnętrznej, prowadzonej przez prawicowy rząd Jacquesa Chiraca. Pretekstem do polityki sztykan wobec społeczeństwa francuskiego jest rzekome zwalczanie przestępczości.

• W USA obłożono, że ok. 86,8 mln rodzin posiadało w końcu 1984 r. majątek trwały wartości przeciętnie 32,667 dolarów. Wartość tego majątku w rodzinie białych wynosiła przeciętnie 39,135 dol., podczas gdy w rodzinie

o się dzieje na szlakach turystycznych, tych wykraczających poza turystyczne przedzskole? Otóż jest luźniej niż w roku zeszłym i w latach ubiegłych. Niekiedy dlatego, że nocleg nawet na podłożu może w zależności od schroniska kosztować dobre kilka setek. Pisze o tym **Hanna Góral** w „ODROZNIENIU”, które tym razem aż dwie strony poświęciło tematowi „Polak wypoczywa”. Tamże listy do redakcji „Łata z Radiem” w sprawie wypoczynku słowem rodzaj książki zażalen...

Inna w tonacji jest relacja **Danuty Rowickiej** z Mielnia, którą drukuje „VETO”. Autorka dopuszcza do głosu dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, **Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego**, kierowników ekspozytury biura turystycznego, dwu restauracji, prezesa GS, agentkę kiosku i recepcjonistkę.

Wszystko można by wszelako przetrzymać gdyby nie to nasze morze brudne i zanieczyszczone coraz bardziej przez naszych i obcych. W Mielnie jeszcze udzie, bo w rejonie Wybrzeża Koszalińskiego prądy zabierają zanieczyszczenia ale w zatokach...

O problemie odpowiedzialności za zanieczyszczenie morza w „PRAWIE I ZYCIU” rozmawia z dr. **Zbigniewem Grodeckim** Andrzej Jankowski:

— Konwencja Helsińska powołała do życia specjalną Komisję Ochrony Środowiska Morskiego Bałtyku, która m. in. wydaje zalecenia w sprawie środków służących realizacji celów konwencji. Co się u nas dzieje z tymi zaleceniami?

— **Proste pytanie, prosta odpowiedź: Nie wiem co się z nimi dzieje. Zalecenia jak sama nazwa wskazuje nie są czymś obowiązującym dla państwa adresata. Być może zalecenia te przekazywane są drogą służbową...**



A skoro już jesteśmy przy sprawach Temidy warto przeczytać w „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” sensacyjną historię „W pogoni za Kaligulą”.

Mówi świadek: **Widziałem filmy historyczne, przygodowe i erotyczne. Czy miały charakter pornograficzny nie mogę powie-dzieć, gdyż w pokazach tego rodzaju filmów nigdy nie brałem udziału...**

Inny świadek: **Do kina wypuścił mnie mężczyzna z brodą, którego osobiście nie znam. Przy wejściu nie płaciłem za bilet. Trwał właśnie jakiś film historyczny - walczone na rydwanach.**

Rzecz dzieła się w kinie „Wisła” w Myślenicach ale dwa lata temu...

To sprawy i sprawki niejako „niższej” natury. Na tej samej stronie „PT” wznosi się wyżej - aż do problemów lotnictwa, a dokładnie relacjonowanej już częściowo w „Echu” sprawy samolotów z Muzeum Lotnictwa i Astronautyki. Nie ma kto maszyn naprawić, brak pieniędzy, urzą-dzeń, fachowców - ot jak to w muzeum. **Jerzy Morawski** pisze o tym bez zacietrzewienia...

Trudno natomiast spokojnie przeczytać artykuł **Włodzimierza Szczepańskiego** w „TYGODNIKU KULTURALNYM”. Rzecz o wynalazcy-amtorze który od lat próbuje zainteresować swoimi rozwiązaniami instytucje odpowiedzialne za postęp techniczny w naszym kraju konstruktorów, producentów maszyn... bez skutków pozytywnych bo negatywne (kradzież pomysłów i ciałch rozwiązań) i owszem - historia zanotowała. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w miniony wtorek mówiono m. in. o potrzebie powołania swego rodzaju „jednostek innowacyjnych”, które będą wdrażały do produkcji wynalazki i usprawnienia... Może taka „jednostka innowacyjna” jak Jan Czapka z Ciepłowa też się przyda?

(rkt)

Kary partyjne...

(Dokończenie ze str. 1)

odpowiedzialności w pracy nad zapewnieniem niezawodnej eksploatacji elektrowni atomowej, w sposób niezadowolający kierownika podległymi im organizacjami. Dopuszcili także do poważnych uchybień i błędów w pracy z kadrami, Komitet Kontroli Partyjnej przy KC KPZR podjął decyzję o wykluczeniu ich z partii.

Za niezadowolającą organizację kontroli nad zapewnieniem bezpieczeństwa eksploatacji czernobylskiej elektrowni atomowej i niepodjęcie skutecznych przedsięwzięć, zapobiegających narusza-

niu dyscypliny i zasad eksploatacji tej siłowni członkowi KPZR, **M. Aleksiejewowi** - zastępcy przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Kontroli Bezpieczeństwa Pracy w Energetyce Atomowej udzielono surowej nagany z wpisaniem do akt; członkowie partii **W. Sidoriecie**, pierwszemu zastępcy przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Kontroli Bezpieczeństwa Pracy w Energetyce Atomowej udzielono surowej nagany.

Za niezapewnienie należytego nadzoru nad badaniem turbogeneratora w czernobylskiej elektrowni atomowej nagany z wpisaniem do akt udzielono także dyrektorowi Instytutu „Gidroprojekt” Ministerstwa Energetyki i Elektryfikacji **L. Michajłowowi**.

Za niepodjęcie należytych przedsięwzięć zapewniających niezawodność eksploatacji czernobylskiej elektrowni atomowej surowej nagany udzielono członkowi KPZR **A. Makuchinowi**, pierwszemu zastępcy ministra energetyki i elektryfikacji ZSRR.

Przebudzenie Etny

RZYM (PAP)
Etna znów zaczyna być groźna. Od wtorku z czterech jej głównych kraterów wydobywają się gazy i rozżarzona lawa. Chociaż erupcje i towarzyszące im wstrząsy tektoniczne mają na razie niewielkie rozmiary, władze Katanii, na Sycylii, w których „jurysdykcji” znajduje się ten najwyższy z czynnych wulkanów europejskich, zarządziły stan pogotowia i wydały dyspozycje ograniczające dostęp turystów w okolice kraterów. Gwałtowna, niespodziewana erupcja lawy i kamieni spowodowała pierwszą w tym roku ofiarę: zginął hiszpański turysta, który zbyt blisko zbliżył się do otworu jednego z kraterów.

Obserwatorium wulkanologiczne na Etnie ogłosiło, że po raz pierwszy od 20 lat nastąpiło tak znaczne uaktywnienie się wszystkich czterech głównych kraterów naraz. Prognozy nie są jednak alarmujące: w krótkim czasie sytuacja powinna powrócić do normy.

Ogłoszenia Ekspresowe

- FIATA 125p. 1978. nadwozie 1986 - sprzedam. Tel. 33-96-11, wewn. 137.
- APARATY fotograficzne Canon T-70, Minolta X-300 - sprzedam. Telefon 34-28-98. g-32331
- DOM superkomfortowy - sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Anna Barut, Byszyce 114 (gm. Wieliczka). g-32313
- PRZYJMĘ piekarka do pracy. Kraków, Chelmońskiego 15, piekarnia. g-32013
- AUSTRIAK, rozwiedziony, o krepkiej sylwetce, 170 wzrostu, dobrego charakteru, dobrze sytuowany, pozna panią do 35 lat, 170 wzrostu, szczupłą, o zawadzie związaną z medycyną, najchętniej pielęgniarke, która stworzy mu prawdziwe ognisko domowe. Prosi o zdjęcie całej sylwetki. Tylko poważne oferty matrymonialne 32129 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DWA mieszkania: dwa pokoje, superkomfortowe, 40 m2, telefon, os. Jagiellońskie i pokój z kuchnią, 38 m2, komfortowe, stare budownictwo, ul. Nowowiejska - zamienię na jakieś kolwiek, 3-4-pokojowe, najchętniej Krowodrza lub inne. Oferty 32450 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- FIATA 125, odbiór Polmozyt - zamienię na 125. Tel. grzeszczyński 65-43-81. g-32502
- NOWE suknie ślubne - sprzedam. Kraków, ul. Sarego 10/11.
- M-2, wynajme na rok. Płatne z góry. Tel. 66-30-45, wieczorem. g-32483
- POMIESZCZENIA na gabinet dentystyczny w Nowej Hucie - poszukuje. Oferty 32277 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PEŁTY gipsowe (suchy tynk) 250X 120X1 - sprzedam. Tel. 21-01-68.
- PRACOWNICĘ do kiosku gastronomicznego - przyjmę. Tel. 34-27-23. g-32206
- WILCZURY niemieckie, szeniela - sprzedam. Ul. Strażacka 87. g-32285
- POLSKĄ butlę gazową - kupię. Tel. 48-23-16. g-32260
- GDYNIA, M-3 zamienię na Kraków, Tel. 44-16-00. g-32264
- POSZUKUJE mieszkania. Telefon 21-51-35, wieczorem. g-32192
- SKLEP, w stanie surowym - sprzedam. Tel. 33-40-93. g-32058
- ZMYWARKĘ, termę prod. RFN - sprzedam. Trzebinia, tel. 258 lub oferty 32412 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- OBRAZY uznanych malarzy, biurko rokokowe, naturalne korale, magnetofon stereofoniczny - sprzedam. Tel. 33-39-43, wieczorem. g-32523
- FIATA 126p. 1978 - sprzedam. Kraków, Zapolskiej 15/40. g-32407
- GOKARTA - kupię. Oferty 32404 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- NOWA zamrażarka, poj. 120 - sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 6-7/9. g-32384
- PIEKNE boksy, szeniela - sprzedam. Kraków-Azory, Jaremy 1/10. g-32346
- FLIZY, terakotę - kupię. Telefon 44-63-23. g-32347
- WILCZURY szeniela - sprzedam. Nowa Huta, os. Słoneczne 14/6. g-32380
- ŁUCZYWO Leszkowi, Tropiszów 33, skradziono prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Proszowie. g-32374
- POKÓJ z kuchnią lub garsoniera - zdecydowanie wypajmę. Tel. 37-77-92, w godz. 9-16. g-32293
- AMPLIFONER Tosca, stan idealny - sprzedam. Tel. 22-65-77. g-32413

Jagiello i Jadwiga

(Dokończenie ze str. 1)
tysięcy zł. Ponad milion osiemset tysięcy wyłożyć trzeba na przywrócenie świetności pomnikowi Artura Grottgera, ale już pomnik poświęcony Bohdanowi Zaleskiemu uda się odnowić kosztem ok. 150 tysięcy zł. Wartość rewaloryzacji pomnika Lilli Wenedy wyniesie ponad milion złotych.

Odnawiane w czynie społecznym pomniki Michała Bałuckiego i Aleksandra Fredry (popiersia i cokół) też muszą pochłonąć część zgromadzonych funduszy (ok. 200 i 300 tys. zł). To przede wszystkim koszt materiałów i różnych specyfików używanych do konserwacji i uzupełnienia ubytków, które trzeba po prostu kupić.

Wszystkie wymienione pomniki mają być odnowione do końca października tego roku. (joa)

OD NIEDZIELI

Ludność znajduje się obecnie w nowej, wyjątkowo odpowiedzialnej i skomplikowanej fazie swojego rozwoju. Stoi ona wobec historycznego wyboru: dopuścić do stoczenia się drogą konfrontacji i zwycięgu zbrojen w przepaść samozagłady nuklearnej lub dostosować swój sposób myślenia i postępowania do realności epoki nuklearno-kosmicznej, a także przebudować stosunki międzynarodowe na gruncie współpracy i współdziałania w imię zachowania pokoju.

Powyższe słowa pochodzą z listu ministrów spraw zagranicznych państw socjalistycznych skierowanego w tych dniach do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o włączenie go do porządku obrad 41. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Propozycja krajów socjalistycznych „stworzenia powszechnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego” zyskała wysoką ocenę Javiera Perez de Cuellar.

W aktualnej sytuacji politycznej świata trudno jednak liczyć, aby została szybko wprowadzona w życie. Jakże wiele bowiem konfliktów, wojen i ognisk zapalnych mamy obecnie na Ziemi. Oto choćby wojna Iraku z Iranem, której szósty rok zakończy się we wrześniu. Ostatnie doniesienia

agencyjne wskazują, iż działania sił lądowych, morskich i powietrznych Iraku i Iranu wchodzi w nową, wielce niepokojącą fazę. Zdaniem licznych komentatorów przedłużająca się wojna skłania obu rywali, głównie ze wzgl. ekonomicznych i politycznych, do uzyskania decydujących rozwiązań. Nasilają się więc bombardowania lotnicze, obejmujące nie tylko instalacje naf-towe lecz także cele cywilne

Wojna czy pokój?

położone z dala od linii frontu. Nadal trwają zaciete walki artyleryjskie. Obie strony tradycyjnie mówią o dużych stratach rywala demontując jednocześnie doniesienia frontowe przeciwnych agencji prasowych.

Sześć lat wyniszczającej wojny odbiło się niewątpliwie na gospodarce Iraku i Iranu. Skutki wojny przejawiające się choćby kureczącymi się rezerwami finansowymi dają się coraz bardziej we znaki. Przybliżone szacunki wskazują, iż suma wydatków wojennych Iraku i Iranu zbliża się do 500 miliardów dolarów! W ostatnich miesiącach wzmagają się ataki na cele naftowe obu krajów, a więc główne

źródło dochodów. Niedawna uchwała państw OPEC ograniczająca wydobycie ropy naftowej do 16 mln baryłek dziennie powstrzymała spadek cen tego surowca. Ponieważ Irak nie przyłączył się do tej decyzji, Iran zapowiedział, iż wpłynie na obniżkę irackiego wydobycia za pomocą środków wojennych. W tym m. in. dopatrywać się można przyczyn znacznej, w ostatnich dniach intensyfikacji ataków lotnictwa irackiego na rafinerie w Bagdadzie czy w prowincji Erbil położonej w pobliżu pól naftowych, a także gęstego bombardowania rejonu Basry. W odpowiedzi Irak za-

proponuje: wycofania wojsk do granic uznanych przez porozumienia międzynarodowe, całkowitej wymiany jeńców wojennych i zawarcia układu o pokoju i nieatakowaniu się. Niestety, wszystko wygląda na to, iż stroną irańską przekładają wojnę nad pokój. W swym niedawnym wystąpieniu duchowo-politycznym przywódcą Iranu - ajsatollah Chomeini oświadczył, że jego kraj będzie kontynuował wojnę z Irakiem aż do całkowitego zwycięstwa. Taką wypowiedź można interpretować tylko jako odrzucenie pokojowej inicjatywy prezydenta Iraku...

W cytowanym już liście państw socjalistycznych skierowanym do sekretarza generalnego ONZ czytamy m. in. „dzisiaj, jak nigdy dotąd, konieczne jest ściśle przestrzeganie zasad poszerzania niezależności i suwerenności narodowej, niestosowania siły lub uciekania się do groźby jej użycia, nienaruszalności granic i integralności terytorialnej, pokojowego rozwiązywania kwestii spornych, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równoprawności i innych powszechnie uznanych norm stosunków międzynarodowych”. Pięknó to postulaty, lecz co zrobić aby zaakceptowały je choćby obie strony w konflikcie iracko-irańskim?

(Wi-Gr)

DO SOBOTY

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN
 echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo

Radioróż MO z trudem przeciska się przez tłum ludzi. W świetle reflektorów widać ciemnoniebieską taksówkę marki „Mercedes”, stojącą ukosem na chodniku. Kierowca, Jerzy T., młody człowiek z długimi włosami, szarpie się z mężczyznami trzymającymi go za ręce. Ci, którzy stoją najbliżej, nie czują od niego woni alkoholu. Ludzie krzyczą, wyrażają pięściami. Dowódca patrolu sierż. Krzysztof Nyczka przechodzi na prawą stronę mercedesa i staje jak wryty. Spod samochodu wystaje jakiś ciemny kształt, zaplątany w pas bezpieczeństwa.

— Nie, to niemożliwe — szepce wstrząśnięty milicjant. Ten ciemny kształt, przypominający worek siana, to człowiek. A raczej to, co z niego zostało po kilkudziesięciu kilometrach szaleńczej jazdy.

Janina T. nie wie, skąd w domu wzięły się te roślinożercy. Może syn przywiózł je z RFN? Może dostał od kogoś ze znajomych? Przewalały się ich tłuśmy przez jego dwupokojowe mieszkanie, wyczekiwała godzinami na klatce schodowej. Długowłosa, zaniedbana, o zrenicach jak szpilki.

Dawniej nie znała nawet tej nazwy: marihuana. Ojciec Jurka, inżynier chemik, gdyby żył, na pewno mógłby na ten temat więcej powiedzieć. Umarł na zawał w 1978 roku. W tym samym czasie opuściła też Jurka żona, zostawiając 3-letnią córeczkę. Po prostu nie wróciła z wycieczki do RFN.

Kiedyś zauważyła, że zrywa listki z tych krzaczków podobnych do geranium. Wyszuszone składała w litrowych słoikach i wynosił do garażu. Zapytała wprost, co to jest? Nie ukrywał, że marihuana. Ale przekonywał, że to zupełnie nieszkodliwe ziółko, nie uzależnia, nie niszczy wątroby. Matka nie uwierzyła. Już czytała w gazetach o narkomanach. Po kryjomu, tak, żeby syn się nie zorientował, sypała do doniczek sól i zalewała ją wodą. Później dowiedziała się, że w stanie dzikim ta roślina najlepiej rośnie właśnie na stonych glebach.

Jesienią 1982 roku Jerzy przeszedł badania lekarskie i psychologiczne, obowiązujące zawodowych kierowców. Przeszedł je pozytywnie, a przecież w tym czasie palił już „trawkę” od kilkunastu miesięcy.

W ciągu tych kilku lat wyraźnie się zmienił, psychicznie i fizycznie. Cokolwiek robił, angażował się bez reszty. Tak, jak w to narkotyki, zaangażował się przedtem w swoje małżeństwo. Podczas rozprawy rozwodowej nie ukrywał, że żona była jedyną wielką miłością jego życia. Dziecko wychowuje się teraz u rodziców matki, ale Jerzy jest z córeczką w doskonałym kontakcie. Ona ma już dziesięć lat i wcale nie wie, że ojciec jest aresztowany pod zarzutem zabójstwa. Listy, które do niego pisze, wysyła pod adresem szpitala. Wie tylko tyle, że to bardzo ciężka choroba.

Lotnisko Meigs znajduje się na półwyspie Wielkiego Jeziora Michigan. Z lewej strony pasa startowego numer 18, na który kołujemy samolotem, rozciąga się wspaniała panorama Chicago. Widać potężne drapacze chmur, jedne z największych na świecie. Po chwili ustawiamy się na końcu pasa, dopełniamy wymaganej procedury przedstartowej. Jeszcze rzut oka na tablicę przyrządów, wysuwamy klapy i pełny gaz! Silnik szybko wchodzi na maksymalne obroty, ziemia rusza i coraz szybciej biegnie pod skrzydła. Rośnie prędkość. Przy 70 węzłach ściągamy lekko drążek i nasze Piper Cherokee unosi się w powietrze. Wznosimy się dalej, aż do 3000 stóp, na której to wysokości obieramy kurs do Nowego Jorku. Patrząc w lewo zauważamy, że mijane wieżowce sięgają 1000 stóp. Podróż powinna być spokojna. Komunikat meteorologiczny przewiduje niewielkie pokrycie chmurami, a także słaby wiatr boczny na całej trasie. Może też wystąpić turbulencja, utrudniająca nieco pilotaż. Nie powinno to stanowić większych problemów, zwłaszcza że wiatr uwzględniłszy w naszych obliczeniach nawigacyjnych. Ponadto dysponujemy znakomitym wyposażeniem, dostosowanym nawet do lotów bez widoczności: sztuczny horyzontem, radiobusola, radionamiernikiem oraz radarem! Mamy też komplet map, słowem wszystko o czym można zamarzyć. W czasie lotu obserwujemy zmieniający się krajobraz. Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

CAŁKOWICIE BEZPIECZNIE
 bo siedzimy spokojnie w domu, przed monitorem komputera

Po pobycie w RFN przywiózł sobie używanego mercedesa. Całymi tygodniami nie wychodził



spod tego wozu. W końcu zaczął nim jeździć, nawet udało się zarejestrować go na taksówkę. Było to w 1974 r. po trzech latach pracy w szpitalu psychiatrycznym, przy ul. Kraszewskiego. Przedtem nie powiodło mu się na studiach, więc po skończeniu studium medycznego rozpoczął pracę na oddziale odwykowym. Przeprowadzał wywiady z alkoholikami, zbierał o nich dane w miejscu zamieszkania. Angażował się w tę pracę, przełożeni chwaliли go...

Ostry stan psychotyczny zaczął się na tydzień przed wypadkiem. Jerzy spotkał się po południu z Jackiem, kolegą z sąsiedniego bloku. Palili „trawkę”, ale jedli też jakieś grzybki, podobno halucynogenne. W kilka godzin później, w środ-

kosobistego. Wrażen dostarcza nam program Flight Simulator firmy Microsoft. Stanowi on najdoskonalszy z dotąd napisanych symulator lotniczy dla komputerów osobistych. Jego skomplikowanie jest tak duże, dbałość o szczegóły tak wielka, że można go wykorzystywać do prawdziwego

STARTUJEMY!

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTERÓW

PRZEDSTAWIA MACIEJ LABNO

szkolenia lotniczego (zwłaszcza do nauki nawigacji). Nabywca programu otrzymuje dwa podręczniki: jeden będący opisem zasad fizycznych lotu, podstaw pilotażu i nawigacji, drugi — traktujący o samym symulatorze, a także zestaw map lotniczych okolic Chicago, Los Angeles, Nowego Jorku. Przedmiotem symulacji jest rzeczywistość istniejąca, a nie wydumana przez programistę samolot Piper Cherokee.

Ekran komputera podzielono na dwie części. Dolna — to tablica przyrządów. Są tu wskaźniki pilotażowe, silnikowe i nawigacyjne. Ich wygląd jest bardzo zbli-

ku nocy, Jerzy wpadł w szal. Po-bił matkę, sąsiadowi z wyższego piętra uszkodził nos, kiedy ten starał się wyrwać mu dziecko z rąk. Przez kilkanaście minut stał pod drzwiami dr Rybińskiej, na-gli i trzęsący się, krzycząc, że „coś złego dzieje się w jego głowie”. Wolał, żeby natychmiast dda mu jakiś zastrzyk, bo nie odpowiada za siebie. Zastrzyku nie dostał, bo lekarka nie miała go w domu, ale wezwała pogotowie. Przyjechały dwie karetki i radiowóz MO, mimo to z trudem udało się Jerzego obezwładnić. Zawieźli go do szpitala na ulicę Kraszewskiego. W trzy dni później, w poniedziałek, został stamtąd wypisany.

— Nie ma podstaw do zatrzymania — stwierdzili lekarze. Bezsilność, to jest jedyne słowo na określenie uczucia, które ogarnęło bliskich po zwolnieniu Jerzego ze szpitala. Janina T. wątpi, czy jakikolwiek uczyni lekarz miał prawo wydać takie orzeczenie w stosunku do jej syna po tym nocnym incydencie. Przecież to był szal, jakaś furia. I nikt nie zainteresował się, czy ten człowiek może pracować jako kierowca taksówki, przewozić pasażerów? Przecież właśnie w tym szpitalu lekarze musieli o tym dobrze wiedzieć. Czyżby to była protekcja, to zwolnienie ze szpitala zaledwie po trzech dniach pobytu? Matka interweniowała, gdzie się dało, żeby nie wypuszczali

dziesięć telefonów — aż zdziwił się któryś z lekarzy w szpitalu. Wszystkie te telefony, ostrzeżenia, nalegania nic nie pomogły i w poniedziałek Jerzy był już w domu. Janina T. jest daleka od tego, żeby zarzucać lekarzom złą wolę lub nieudolność. Ale nie ulega dla niej wątpliwości, że lekarze ze szpitala przy ulicy Kraszewskiego we Wrocławiu zbagatelizowali ten przypadek. Czy naprawdę trzeba aż zabić, żeby dla człowieka ogarniętego psychozą znalazło się miejsce w szpitalu? Po powrocie ze szpitala Jerzy działał jak w transie. Wyjeżdżał gdzieś poza miasto, coś sprzedawał coś kupował. W poniedziałek po południu wszedł do domu, zdjął ze ściany portret ojca i bełkotął, że na ten portret ktoś

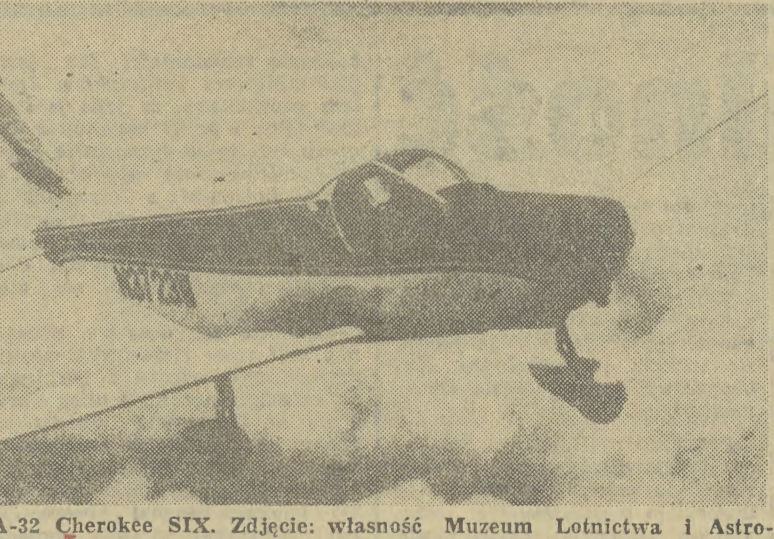
ma mu pożyczyć mnóstwo pieniędzy. Wyglądał okropnie, był rozgorączkowany, miał spierzchnięte wargi, w kącikach ust ślady zaschniętej śliny. W nocy z poniedziałku na wtorek obudził telefonem matkę. Najpierw skarżył się, że od tygodnia nie może spać, że prześladują go jakieś omamy. Potem zaczęło go już ponosić, krzyczał do słuchawki, oskarżał matkę o spowodowanie śmierci ojca i o to, że chce go otruć. Pod koniec ta rozmowa zamieniła się już w jakąś bezładną gonitwę myśli, nieartykułowany bełkot. Czyżby początek choroby psychicznej? Przez kilka dni poprzedzających wypadek mercedesa był w

ciągłym ruchu. Ciężki samochód prowadzony przez znajdującego się w stanie szoku kierowcę mógł w każdej chwili spowodować wypadek. W czwartek od rana Jerzy T. jeździł już zarobkowo. Przez kilka godzin towarzyszył mu znajomy ze szpitala, Adam Misztur. Jerzy T. zwierzył mu się, że czuje się dziwnie, że bez przerwy ma wrażenie, iż śledzi go jakiś nieznajomy samochód Misztur odwracał się: szosa za samochodem pusta. Około południa pożegnał się z Jerzym T. i wysiadł z mercedesa. Kto wie, może uniknął w ten sposób śmierci? Bo właśnie zbliża się moment, decydujący o życiu Stanisława Bartyzera, 49-letniego pracownika fizycznego w jednym z wrocławskich przedsiębiorstw melio-

znacznego oszczędności. Nauka latania na bojowym odrzutowcu kosztuje bowiem krocie. Zaczęło zatem konstruować skomputeryzowane symulatory. Składają się one z kabiny identycznej jak w naśladowanym samolocie. Przyrządy są sterowane przez komputer, podobnie jak i ekrany, które otaczają kabinę ze wszystkich stron, dając kolorową i pełną panoramę widokową. Złudzenie lotu zwiększają siłowniki hydrauliczne, na których spoczywa kabina. Zadaniem ich jest naśladowanie drgań, wstrząsów oraz przyspieszeń.

Zastosowanie szkolenia w symulatorach przez państwa zachodnie przyniosło wielkie oszczędności i zwiększyło bezpieczeństwo latania. Warto też wspomnieć o polskim symulatorze samolotu Orlik, wykonanym we współpracy WSK-PZL Okęcie z firmą Polbrit.

ziomach, wiatrów górnego i dolnego, turbulencji. Sposób zachowania się symulatora jest dosyć realistyczny: uwzględniono wpływ bezwładności, statyczność płatowca, reakcje na zbyt małą prędkość (tzw. przeciągnięcie i korkociąg), jest możliwe nawet kreślenie akrobacji. Całość dopełniają



efekty dźwiękowe (praca silnika, sygnały przyrządów, pisk opon przy lądowaniu).

ZNAKOMITA ZABAWKA

czy coś więcej? Jak jednoznacznie określić przedstawiony program? Sądzę że jest to klasyczny przykład oprogramowania edukacyjnego najwyższej generacji. Pierwsze, prymitywne programy uczące były po prostu nudnymi testami wyjętymi prosto z podręcznika. Jedyną ich atrakcją stanowiła realizacja na komputerze. Natomiast cechą nowoczesnego systemu edukacyjnego

Program tego rodzaju zawiera układ równań matematycznych modelujących dane zjawisko (np lot samolotu). Komputer w sposób ciągły rozwiązuje owe równania, wynikiem jest obraz na ekranie. Stworzono cały szereg różnych programów naśladowujących rozmaite urządzenia lub zjawiska. To, że właśnie symulatory lotnicze są wśród nich najpopularniejsze wynika z rozwoju techniki wojskowej. Po prostu stwierdzono, że zastosowanie symulatorów w szkoleniu lotniczym przynosi

W pół roku później, w początkach lipca 1986 r. Jerzy T. wciąż jeszcze przebywa na obserwacji psychiatrycznej w areszcie śledczym wrocławskiego WUSW. Czuję się dobrze, ale biegli psychiatrzy i psycholodzy wciąż jeszcze nie wypowiedzieli się w kwestii jego odpowiedzialności karnej. On sam uważa się za zdrowego psychicznie. Chce odpowiadać przed

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

Ważniejsze obiekty znajdujemy na mapie. Kontrolujemy cały czas położenie samolotu, wskazania przyrządów... Lecimy...

(Dołoczenie na str. 4)

Był rok 1852. Do gabinetu szefa urzędu pomiarów kraju (Survey of India) w Kalkucie gen. sir Andrew Waugh wpadł indyjski urzędnik z okrzykiem: „Panie, odkryłem najwyższą górę świata”. Istotnie, w latach 1845–50 Survey of India przeprowadziło serię pomiarów topograficznych Himalajów. Kontrola pomiarów i obliczeń bengalskiego rachmistrza potwierdziły odkrycie: w Himalajach Centralnych, na pograniczu Nepalu i Tybetu znajdował się masyw górski, określony skromnym kryptogramem: „Peak XV” o wysokości 29 002 stóp (8840 m) n.p.m. W 1856 r. na wniosek Andrew Waucha szczytowi nadano imię inicjatora pomiarów sir George'a Everesta.

Tak zaczęła się studium historii sporów o wysokość (obecnie podaje się 8848 m), nazwę a przede wszystkim o to, kto pierwszy postawił nogę na „trzecim biegunie ziemnym” i właściwie żaden z tych trzech sporów nie został tak naprawdę rozstrzygnięty do końca. Pierwsze eksploracyjno-alpinistyczne ekspedycje pojawiają się w Himalajach na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Działają Anglii Graham, Conway, Freshfield, stawni Mummery. Żadnej nie udaje się osiągnąć znaczącego alpinistycznego sukcesu. Mimo tego, w 1892 r. w miesięczniku „Nineteenth Century” znany angielski alpinista Clinton Dent rzuca hasło zorganizowania wyprawy zdobywczej na Everest. Myśl została pochwycona przez C.G. Bruce'a i Fr. Younghusbanda. Owen Glynn Jones zaczął werbunek ochotników, sam jednak znalazł górska śmierć w masywie Dent Blanche w Alpach. Dodatkową przeszkodę stanowiły stosunki polityczne. Ani Nepal, ani Tybet nie życzyły sobie wizyt Europejczyków. Odmowa spotkała i wicekróla Indii lorda Curzona i Włocha Ludwika Amadeusza księcia Abruzzo. W 1913 r. kpt. J. B. L. Noel w przebraniu próbował dostać się w okolice Everestu od strony Tybetu. Zdemaskowany musiał ratować się ucieczką! Dalsze próby przerwała I wojna światowa.

Dopiero w 1921 r. Dalaj Lama zgodził się wypuścić angielskich alpinistów do Tybetu. Droga przez północną flankę stała otworem. Trochę z topografii: Masyw szczytów Everestu kształtem przypomina trójboczny ostrosłup. Z wierzchołka odchodzą trzy granie: południowo-wschodnia (stanowiąca granicę Nepalu i Tybetu) zachodnia (od strony Nepalu) i północna (z Tybetu) — jedyna dostępna wówczas ze względów politycznych.

18 maja 1921 r. z Dardżiling ruszyła pierwsza w założeniu rekonesansowa wyprawa angielska. Szefem był płk Howard-Bury. W skład grupy alpinistycznej wchodził najlepszy angielski alpinista: dr Kellas, H. Raeburn, George L. Mallory i G. H. Bullock. Grupę uzupełniali naukowcy i, po raz pierwszy w tak dużej wyprawie, wypróbowani i poleceni przez dra Kellasa wysokogórscy tragarze ze szczytu Sherpa. Po dwóch tygodniach marszu przez wysokogórskie szczyty 4 i pół tys. m przelecieli i przejechali ok. 170 km karawaną dotarli do wsi Kampa Dzong. Tu pierwsza tragedia: śmierć na zawał serca zabrała dra Kellasa 19 czerwca, po ok. 350 km marszu dotarło do wsi Tingri Dzong, gdzie założono pierwszą bazę. Znowu dramat: ciężka choroba Raeburna wyliczyła go z akcji. Z grupy alpinistycznej zostają Mallory i Bullock. Rozpoczęli penetrację otoczenia lodowca Rongbuk na północ od Everestu. Ustalili, że kluczowym miejscem dalszej drogi może być tylko przełęcz kończąca północną granicę. Nazwali ją Prze-

łęczą Północną, Chang-La. Dotarcie do niej trwało ponad dwa miesiące. Zaważyła przykra pomysłka. Penetrując lodowiec Rongbuk, Mallory i Bullock przeoczyli, po prostu przeoczyli, ujście doliny i lodowca Rongbuk Wschodni — najprostszą drogę na Chang-La. 24 września stają na przełęczy 7007 m. Po drugiej stronie grani odśladają się niewiarygodne zerwy ściany południowej i wielkiej kocioł lodowy wiszący nad lodowcem Khumbu. Mallory nadał mu walijską nazwę Western Cwm. Z przełęczy



HISTORIA EVERESTU

Chang-La logiczną mogła być tylko jedna droga: szerokim żebram na północną granicę wierzchołkową. Zadanie rekonesansu zostało wykonane. Dodatkowym sukcesem było ustalenie optymalnego okresu ataków — przed nadejściem pory mopsunowej tj. maj — początek czerwca.

26 marca 1922 r. z Dardżiling rusza kolejna ekspedycja pod kierownictwem gen. C.G. Bruce'a. Mallory jest najmłodszym uczestnikiem. 1 maja w dolinie Rongbuk założono bazę. Obozy pośrednie powstają na lodowcu Rongbuk Wschodni Obóz IV, w pełni zaopatrzone w żywność i sprzęt stają na przełęczy Chang-La już 17 maja. 20 maja rusza pierwszy atak na granicę szczytową Mallory, Morshead, Norton i Somervell z Sierpami osiągają 7600 m. Odsłania tragarzy i biwakują. Drugiego dnia Mallory, Norton i Somervell osiągają wysokość 8225 m. Siły wyczerpują się, następuje odwrót, z groźnym, lecz wyhamowanym liną przez Mallory'ego upadkiem 25 maja z Chang-La startuje grupa Fincha. Ci postępują się już aparatami tlenowymi (po raz pierwszy w historii himalaizmu). Zakłamanie pogody

zmusza ich do założenia obozu na wysokości 7770 m. Dwie doby w maleńkim namiocie w huraganowym wietrze przy temperaturze ok. -30 st. C. Wytzymają! 27 maja ruszają w górę, osiągając 8326 m, gdzie uszkodzenie aparatu tlenowego zmusza ich do odwrótu. To jeszcze nie koniec. 7 czerwca z obozu III wyruszają Mallory, Somervell i dwaj inni wraz z 14 Sierpami. Prawie na granicę spod przełęczy Chang-La schodzi ogromna lawina. Siedmiu Sierpów już z niej nie wychodzi. Mijają dwa lata.

20 maja 1924 r. na Chang-La stają ponownie Mallory i Norton. Niepogoda i konieczność prowadzenia akcji ratunkowej cofają ich do bazy. Wracają na przełęcz z końcem maja. 1 czerwca Mallory i Bruce zakładają obóz V na wysokości 7700 m. Z tego obozu wyruszają Norton i Somervell. Dochodzą do 8145 m zakładając tam obóz VI 4 czerwca atakują. Osiągają wysokość 8570 m. Wracają. Po drodze spotykają idącą w górę dwójkę G. Mallory i Andrew Irvine 8 czerwca, po nocy w obozie VI Mallory i Irvine a-

Hillary fotografuje. Obejmują się i ściskają. Tenzing zagrzebuje w śniegu podarki dla bogów gór. Czy myśleli tylko o zwycięstwie? Oddajmy im głos. Hillary: „...Po piętnastu minutach pobytu na szczycie zaczęliśmy odwrót. Jeszcze rozejrzeliśmy się pośpiesznie za ewentualnymi śladami Mallory'ego i Irvine'a, ale nie znaleźliśmy żadnych...”. Tenzing: „...rozejrzeliśmy się raz jeszcze. Może Mallory i Irvine przed śmiercią dotarli do szczytu? Może pozostał jakiś znak po nich? Rozglądaliśmy się, lecz bez skutku. Stałe o nich myślałem, a jestem pewien, że i Hillary także...”.

Aco z granicą północną? Rok 1960 Ruszają Chińczycy (Tybet w międzyczasie zmienił przynależność polityczną). Granicę północną szturmem 214 (sic!) osóbowa wyprawa pod kierunkiem Shih Chan-chuna. Podobno 25 maja osiągnęli szczyt, wcześniej pokonując kluczowy „drugiego uskoku” techniką „żywej drabiny” i używając haków jako chwytów. Opublikowano zdjęcia i film, jednak zostały zakwestionowane, jako wykonane z niższej wysokości. Szurmująca tego samego dnia granicę południową wyprawa indyjska na skutek huraganowych wiatrów zmuszona została do odwrótu. Wybuch międzynarodowy skandal. Przejęcia nie uznano! Później podobno były dwie wyprawy chińskie. Wszystkie „podobno”. Podobno w 1966 i 1968 r. zorganizowano dwie 200-osobowe wyprawy, podobno część sprzętu zastąpiono... czerwona książeczka z myślami pewnego polityka, podobno zginęły 24 osoby, podobno szczytu nie osiągnięto, podobno nie znaleziono śladów Mallory'ego i Irvine'a, podobno...

Na pewno granicę północną została pokonana przez alpinistów chińskich w 1975 r. przy przejściu „drugiego uskoku” techniką sztucznych ułatwień — drabinek z lekkich stopów Śladów Mallory'ego i Irvine'a nie znaleziono...

W ubiegłym roku jedna z wypraw penetrujących północno-zachodnią ścianę Everestu sprostowała w okolicy „drugiego uskoku” północnej grani zwłoki. Miejsce zostało doskonale zidentyfikowane i sfotografowane. Do zwłok nie dotarło, lecz — po szczegółach odzieży — sądzi się, że może to być ktoś z tragicznej dwójki. Planuje się w najbliższym czasie dotarcie do nich. Po co? Irvine i Mallory mieli aparat fotograficzny. Być może odzyskane zdjęcia pozwolą na rozwiązanie zagadki, czy mogli być pierwsi? Być może, chociaż obojętnie wolałbym, by tajemnica Mallory'ego nie została rozwiązana. Jak każda legenda, w świetle znajomości topografii Everestu uważa się bowiem, że nie mieli szans dotarcia do szczytu, ale... w alpinizmie zdarzają się rzeczy niemożliwe. Z pewnością Mallory'ego i Irvine'a stać było na niemożliwe.

Są ludzie, którzy nie potrafią zrozumieć dlaczego inni porywają się na niemożliwe. Mallory kiedyś na pytanie po co chodził po górach odparł: „Bo są!”. A jego słowa uzupełnił równie legendarnego człowieka gór Mariusza Zaruskiego: „...Pokonują tam trudny, niewygodny i niebezpieczny, wielu z nich odjedzie walkę na śmierć i życie, z walki tej wyjdą o włos lepsi i mocniejsi niż byli, a społeczeństwo otrzyma kroplę krwi zdrowej utlenionej powietrzem tatrzańskim. Błogosławione niech będą morza, góry wysokie i wielkie pustynie, albowiem one są źródłem siły!”.

29 maja 1953 r. o godz. 11.30 na szczycie Mount Everestu stają członkowie znakomitej zorganizowanej wyprawy Johna Hunta: Szepa Tenzing Norgay i Nowozelandszczyk Edmund Hillary. Trzeci biegun Ziemi zdobyty! Tenzing wznosi czekan z flagami,

Hillary fotografuje. Obejmują się i ściskają. Tenzing zagrzebuje w śniegu podarki dla bogów gór. Czy myśleli tylko o zwycięstwie? Oddajmy im głos. Hillary: „...Po piętnastu minutach pobytu na szczycie zaczęliśmy odwrót. Jeszcze rozejrzeliśmy się pośpiesznie za ewentualnymi śladami Mallory'ego i Irvine'a, ale nie znaleźliśmy żadnych...”. Tenzing: „...rozejrzeliśmy się raz jeszcze. Może Mallory i Irvine przed śmiercią dotarli do szczytu? Może pozostał jakiś znak po nich? Rozglądaliśmy się, lecz bez skutku. Stałe o nich myślałem, a jestem pewien, że i Hillary także...”.

Aco z granicą północną? Rok 1960 Ruszają Chińczycy (Tybet w międzyczasie zmienił przynależność polityczną). Granicę północną szturmem 214 (sic!) osóbowa wyprawa pod kierunkiem Shih Chan-chuna. Podobno 25 maja osiągnęli szczyt, wcześniej pokonując kluczowy „drugiego uskoku” techniką „żywej drabiny” i używając haków jako chwytów. Opublikowano zdjęcia i film, jednak zostały zakwestionowane, jako wykonane z niższej wysokości. Szurmująca tego samego dnia granicę południową wyprawa indyjska na skutek huraganowych wiatrów zmuszona została do odwrótu. Wybuch międzynarodowy skandal. Przejęcia nie uznano! Później podobno były dwie wyprawy chińskie. Wszystkie „podobno”. Podobno w 1966 i 1968 r. zorganizowano dwie 200-osobowe wyprawy, podobno część sprzętu zastąpiono... czerwona książeczka z myślami pewnego polityka, podobno zginęły 24 osoby, podobno szczytu nie osiągnięto, podobno nie znaleziono śladów Mallory'ego i Irvine'a, podobno...

Na pewno granicę północną została pokonana przez alpinistów chińskich w 1975 r. przy przejściu „drugiego uskoku” techniką sztucznych ułatwień — drabinek z lekkich stopów Śladów Mallory'ego i Irvine'a nie znaleziono...

W ubiegłym roku jedna z wypraw penetrujących północno-zachodnią ścianę Everestu sprostowała w okolicy „drugiego uskoku” północnej grani zwłoki. Miejsce zostało doskonale zidentyfikowane i sfotografowane. Do zwłok nie dotarło, lecz — po szczegółach odzieży — sądzi się, że może to być ktoś z tragicznej dwójki. Planuje się w najbliższym czasie dotarcie do nich. Po co? Irvine i Mallory mieli aparat fotograficzny. Być może odzyskane zdjęcia pozwolą na rozwiązanie zagadki, czy mogli być pierwsi? Być może, chociaż obojętnie wolałbym, by tajemnica Mallory'ego nie została rozwiązana. Jak każda legenda, w świetle znajomości topografii Everestu uważa się bowiem, że nie mieli szans dotarcia do szczytu, ale... w alpinizmie zdarzają się rzeczy niemożliwe. Z pewnością Mallory'ego i Irvine'a stać było na niemożliwe.

Są ludzie, którzy nie potrafią zrozumieć dlaczego inni porywają się na niemożliwe. Mallory kiedyś na pytanie po co chodził po górach odparł: „Bo są!”. A jego słowa uzupełnił równie legendarnego człowieka gór Mariusza Zaruskiego: „...Pokonują tam trudny, niewygodny i niebezpieczny, wielu z nich odjedzie walkę na śmierć i życie, z walki tej wyjdą o włos lepsi i mocniejsi niż byli, a społeczeństwo otrzyma kroplę krwi zdrowej utlenionej powietrzem tatrzańskim. Błogosławione niech będą morza, góry wysokie i wielkie pustynie, albowiem one są źródłem siły!”.

STANISŁAW M. WOLF

Nie zgadzam się z tezą, że nasze życie jakoś zszarzało, że jest monotonne, nieciekawe, że nic się wokół nas nie dzieje. Tak może powiedzieć ktoś, kto nie umie czy nie chce patrzeć uważnie, kogo nie obchodzą drobne szczegóły i fakty. A przecież wystarczy rozejrzeć się bacznie, by dostrzec rzeczy niecodzienne, interesujące, godne odnotowania. Wszystkie one zaprzeczają opinii o nudzie naszych czasów.

Oto na przykład — Dworzec Centralny w stolicy PRL. Nowoczesny, podziwiany przez przybyszów, przestronny. Fotokomórki regulują otwieranie się drzwi wejściowych do głównego hallu. Zdawałoby się, że nic już nie można dodać do technicznego komfortu tego obiektu. A jednak dodano. Od pewnego czasu pojawiły się — znane na dworcach krajów zachodnich — wózki samoobsługowe do przewożenia walizek i bagaży. Oczekiwaliśmy od dawna na ten kolejny dowód dalszej europeizacji stołecznej dworca. W tej radości jest jednak jakby jakiś cień. Wóz-

by-kołach. Wyprodukowano je po to, by nie jeden z nas, jeśli zmotoryzowany, mógł wybrać się na weekendowy wypad do lasu, na wędrownie wczasy na Mazury lub nad Balaton. Tymczasem benzynowa i dewizowa bieda spowodowały, że porzuciliśmy marzenia o dalekich wozachach spełniających dziś nader prozaiczną rolę kiosków, sprzedających hamburgery, gumę do żucia i zapiekanki z pieczarkami. To przekwalifikowanie się, wymuszone przez kryzys, jest może konieczne, ale pozabawilo poczucie „altany na kółkach” swoistego uroku i romantyzmu...

Zamiast ćwiczeń

Migawki z Polski

ki, solidnie zresztą skonstruowane i kolorowe, przeważnie stoją bezczynnie w okolicach zejścia z głównego hallu na pomost wiodący na perony. Stoją i czekają na pasażerów. Co jest przyczyną tej niechęci do korzystania z ich usług? Prosty fakt: Nie nadają się do zjeżdżania po schodach. Kiedy budowano „centralniak” nikt nie myślał o wózkach, dziś kiedy są wózki, brak odpowiedniej pochylni, po której można by bezpiecznie zjechać z ładunkiem waliz. W konsekwencji pasażerowie — po staremu — dźwigają bagaże w rękach.

Inny „budujący” obrazek, który można zaobserwować w każdym niemal mieście naszego kraju. Niektóre place budów otaczane są prowizorycznymi parkanami, zbudowanymi z kolorowych falistych płyt plastikowych, używanych — w swoim założeniu — do pokrywania szop, magazynów, wiat, domków ogrodowych. Setki metrów kwadratowych przeznaczają się więc na cele nie wymagające wodoszczelnego materiału. Zaden przepis nie nakazuje przecież, by plot miał być nieprzemakalny. A z drugiej strony wystarczy popytac ludzi na wsi, czy łatwo im kupić ten tak potrzebny falisty plastik. GS-y otrzymują go w niewielkich ilościach klient czeka na ten surowiec całe miesiące!

Są jeszcze inne rzeczy, spełniające dziś zadania, do których nie zostały przeznaczone. Przekonuje nas o tym obserwacja ulic większych miast, zwłaszcza w ruchliwych dzielnicach centralnych. Chodzi o uplasowane na chodnikach przyczepy campingowe, stojące na niby-kikutach, ni-

Ale rozglądajmy się dalej w poszukiwaniu rzeczy osobliwych. Od realiów materialnych przejdźmy do sfery ducha.

Trzeba z uznaniem odnieść się do faktu, że nasza telewizja wybiega myślami daleko w przyszłość, czemu niejednokrotnie daje wyraz. Między innymi wyobraża sobie, że w każdym polskim mieszkaniu oprócz telewizora znajduje się aparat telefoniczny. Dlatego też niejedna audycja kończy się tradycyjną inwokacją spikera: „Co Państwo sączą o tej sprawie? Chętnie wysłuchamy waszego zdania. Prosimy telefonować pod numer taki a taki”. Po gadywance muzycznej: „Odpowiedzi telefoniczne prosimy kierować pod numer taki a taki”. Po dyskusji przy okrągłym stole: „Oczekujemy Waszej opinii w tej sprawie. Nasz telefon taki a taki”. Po spotkaniu z wiceministrem: „Prosimy o zgłaszanie własnych propozycji pod numer taki a taki”. Wyobrazić sobie można mnóstwo tych telewidzów, którzy od kilku lub kilkunastu lat czekają na założenie telefonu, albo rolników, którzy dla wezwania pogotowia ratunkowego jadą rowerem kilka kilometrów do sołtysa w sąsiedniej wsi, bo tam znajduje się najbliższy telefon. Tak więc znaczną część odbiorców telewizji pozbawiona jest możliwości odpowiadania na miłe zachęty spikera do brania udziału w dyskusji, do przekazywania opinii i propozycji. Rzecz charakterystyczna, że prawie nigdy nie apeluje się o listy. A przecież analfabetyzm (pierwotny i wtórny) zwalczaliśmy już w latach czterdziestych!

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Bezsilność

(Dokończenie ze str. 3)

sądem. Nie pozwoli zamknąć się do końca życia „u czubków”. — W tym samym czasie usiłuję uzyskać odpowiedź na kilka pytań, które chyba tylko mnie wydają się takie ważne. — Mówi lekarz psychiatra w szpitalu przy ulicy Kraszewskiego. — Dlaczego szpital nie wystąpił o odebranie Jerzemu T. prawa jazdy? A czy my, jako lekarze mamy do tego prawo? Nie my je wydawaliśmy, nie naszym zadaniem jest mu to prawo odbierać. Od tego są wyspecjalizowane jednostki służby zdrowia. W końcu obowiązują nas tajemnice lekarska.

— Jerzy T. — dowiaduję się w Zrzeszeniu Transportu Prywatnego — pojawiał się u nas raz na miesiąc, odbierając kartki żywnościowe. Nie było zastrzeżeń do jego pracy jako taksówkarza, może poza wyglądem zewnętrznym, ale to już jego prywatna sprawa. Obowiązujące badania lekarskie i psychologiczne, wykonywane odpłatnie w Pracowni Psychologii Pracy, były ważne do listopada 1987 r. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Jerzy T. nie zaprzestał do tego czasu

przyjmowania narkotyków, nie uzyskałby w przyszłym roku pozytywnego wyniku tych badań. Poprzednie badanie, przeprowadzone w listopadzie 1982 r. nie nie wykazało. To sprawa metod badawczych, jakimi posługują się lekarze i psychologowie. Nas obowiązują trzymanie się dokumentów.

Prokuratura Rejonowa dzielnicy Wrocław-Sródmieście: Prokurator nie może występować z wnioskiem o przymusowe leczenie ubrew opinii lekarzy. Oczywiście, sytuacja zmieniła się po spowodowaniu przez Jerzego T. wypadku śmiertelnego. W tym momencie prokuratura mogła i musiała wystąpić z urzędu o skierowanie Jerzego T. na przymusową obserwację.

Funkcjonariusz MO z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW we Wrocławiu:

— Mogłbym zatrzymać jego prawo jazdy tylko w wypadku poważnego naruszenia przepisów drogowych lub gdyby znajdował się w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Biorąc pod uwagę fakt, że Jerzy T. podobno nie pił, nie wiem w jaki sposób mógłbym stwierdzić, że ma za-

burzenia świadomości lub jest pod wpływem narkotyków. Jestem przekonany, że jeśli jeździł zawodowo i palił marihuane od wielu lat, to w tym czasie musiał wielokrotnie stykać się z moimi kolegami z „drogówki”, którzy też niczego nie wykryli. To jest dla nas zupełnie nowe zagadnienie i raczej temat dla lekarzy i psychologów niż dla milicji.

Koło się zamyka. We wrześniu 1983 roku ciężarówka marki skoda uprowadzona z parkingu po szaleńczym rajdzie ulicą Targową w Warszawie wpadła w końcu na przystanek tramwajowy, wypełniony ludźmi: trzy osoby zabite, kilka ciężko rannych. Po wielomiesięcznej obserwacji psychiatrycznej sprawa wypadku, nie posiadający nawet prawa jazdy, został zwolniony od odpowiedzialności karnej. Powód: psychodegradacja alkoholowa.

Rok później, też w Warszawie, kierowca fiata 125p zabił na przejściu dla pieszych człowieka przechodzącego przez ul. Grochowska. Postępowanie karne umorzono: sprawa wypadku był chory na schizofrenię. Przykłady można by mnożyć, ale nie w tym rzecz. Powiedzmy otwarcie: służba zdrowia, milicja i inne instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo w ruchu drogowym nie są przygotowane na walkę z tym nowym zagrożeniem.

MACIEJ PIOTROWSKI

◆ ZNACIE, TO PRZECZYTAJCIE ◆

Zamiast wdzięczności

Kiedy rano inż. Jarosław P. wyszedł ze swej willi, by z garażu wyprowadzić auto i pojechać do pracy, zobaczył, że w ogrodzie leżą na trawie kobieta i mężczyzna przykryci jedynie płaszczem. Zdziwiony i przerażony podszedł do nich, a stwierdziwszy, że żyją parę obudzili, zapytał ich co robią w jego ogrodzie.

Obudzeni zaczęli gorąco przeproszać za najście, ale nie mieli pieniędzy i kiedy więc zobaczyli lukę w ogrodzeniu przedostali się do środka i tam na trawie zanocowali.

Jarosławowi P. zrobiło się żal młodych i oświadczył, że jeśli chcą mogą tu zostać. Gdy po południu wrócił do domu zobaczył młodą parę nadal w ogrodzie. Zaprosił oboje do domu. Młodzi zrobili na Państwu P. tak dobre wrażenie, że zaproponowali im by zamieszkały u nich, na dwa wakacyjne miesiące, wyjeżdżają bowiem do Australii i dom będzie wolny.

zatrzeć wszelkie ślady... Gdy po dalszych dwu miesiącach żona Jarosława P. wróciła z zagranicy zaniepokojona, że nie zastała męża w domu, ani też w pracy, zwróciła się o pomoc do milicji.

Zagadka rozwiązała się sama. Gdy niespodziewanie pies sąsiadów odkopał w ogrodzie zwłoki Jarosława P. wtedy za młodą parą rozesłano listy gończe.

Intensywne poszukiwania doprowadziły wreszcie do ich ujęcia. Po znalezieniu u nich szeregu wartościowych przedmiotów będących własnością poszkodowanych została postawieni w stan oskarżenia o dokonanie zabójstwa i rabunku. Wtedy młodzi opowiedzieli przebieg zajścia, podali też nazwiska osób, które brały udział w libacji.

Szybko zostali ujęci pozostali sprawcy. Sąd biorąc pod uwagę wyjątkowo bestialstwo, uznał wszystkich oskarżonych winnych wzięcia udziału w bóje, w wyniku której poniósł śmierć człowiek i zasądził mężczyzn na karę pozbawienia wolności po 10 lat, a dziewczęta po 3 lata biorąc pod uwagę ich niewielki udział w dramatycznym zajściu.

MIECZYSLAW KOSSEK

W 100-lecie śmierci Franciszka Liszta —

„W okresie swych wielkich tournée niejednokrotnie wracając z koncertu zastawał w swoim hotelowym apartamencie którąś z miejscowych piękności, czekającą z niepokojem i pożądaniem na przybycie wielkiego muzyka. Jedną z nich — działo się to w Paryżu — na drugi dzień rano pokazała się na balkonie hotelu w stroju Ewy Pragnęła pokazać światu nago, że była kochanką sławnego maestro...” (J. Krapp). Franciszek Liszt nawet będąc sędziwym starcem, bezbębny, tracącym wzrok, nekany puchliną wodną, cieszył się nadal niezwykłym uwielbieniem kobiet...

Saint-Cricq i zapewne ożeniłby się z nią, gdyby nie bezwzględny sprzeciw ojca oblubienicy (taki megaloman! Ojciec Liszta był zaledwie zarządcą hodowli owiec księcia Esterhazy).

A potem... było wiele kobiet. Bardzo pięknych (np. Angielka Agnes Street-Klindworth, jedna z najpiękniejszych dam epoki) i bardzo inteligentnych (np. księżna Karolina Sayn-Wittgenstein). Były też „aferzystki”, usiłujące połączyć się z Lisztem nawet za cenę skandalu, np. Kozaczka, hrabina Olga Janina, która kompromitowała go depeszami próbowała zastrzelić, wreszcie trafia się sama (nieskutecznie), albo tancerka Lola Montez, przed której gorącym, andaluzyjskim tempe-

latach 1833—44), która dla Liszta porzuciła męża, pułkownika kawalerii i trójkę dzieci; przyjaciółka George Sand, w późniejszych latach powieściopisarka („splamiła” się m. in. skandalizującą powieścią, w której opisała swój romans z Lisztem) matka trojga dzieci, które urodziła Lisztowi (jedną z ich córek, Cosima, została żoną Ryszarda Wagnera).

Druga była Polka — o czym nie wszyscy wiedzą, bo nawet w niektórych biografjach kompozytora występuje ona jako „księżna niemiecka” — księżna Karolina Sayn-Wittgenstein, z domu Iwanowska; urodziła się na Ukrainie 17-letnią posłubiła (na życzenie ojca) księcia Sayn-Witt-

O miłości...

Franciszek Liszt zamieszkał z księżną w Weimarze, który dzięki obecności wybitnego muzyka i jego niezwykle towarzyskiemu życiu (była wielką erudytką, autorka rozpraw naukowych o Istocie Kościoła) stał się często i chętnie odwiedzany przez artystów centrum życia muzycznego. Liszt działał tu jako dyrygent i kierownik opery popierający młodych, wchodzących dopiero w życie muzyczne, kompozytorów (wystawiał opery Wagnera, Berlioz, Schumann, Saint-Saënsa) propagował niedostatecznie jeszcze wówczas docenianego Beethovena

Skupił wokół siebie grono licznych i utalentowanych uczniów,

rej ten wielki artysta muszka jest baba złośliwa, podobna do śpiewaczki Rywackiej, ale od niej brzydsza, choć i nieboszczka byłkiem piękności nie grzeszyła. Co usta otworzy, to o kimś źle mówi. Liszt broni ofiarę i to stanowi treść ciągłej konwersacji Liszt gra — księżna raz wraz suwa się po pokoju, głośno mówi, przerywa, dziwaczy się, jakby nasz syn Jańcio powiedział!

Wspólne życie Karoliny i Liszta w Weimarze miało finał jak z kiegoś melodramatu. W 1860 r. starania o rozwód z księżną Wittgenstein znowu poniosły fiasko. Zdesperowana Karolina wyjechała do Rzymu, aby bezpośrednio u papieża prosić o

Karolinie zawdzięczamy inspirację wielu utworów wielkiego muzyka, m. in. Oratorium o św. Stanisławie (pragnął ukończyć je na 1879 r., obchody 600-lecia śmierci biskupa). W dziele tym kompozytor wykorzystał polskie melodie kościelne, np. „Boże coś Polskę” (wiadomo też, że informował się, jakiej muzyki używa się do nabożeństw św. Stanisława na Skalce). Artysta ukończył Oratorium 31 XII 1885.

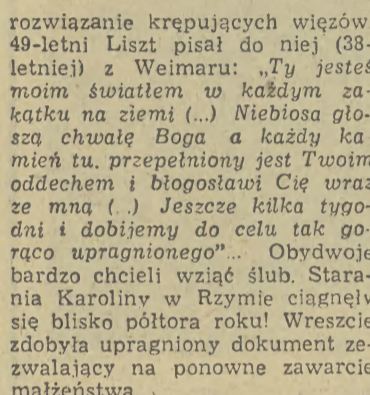
Przyjaciel kompozytora (i autor jego biografii) A. Göllerich wspomina: „Stary Rok zakończył się w m. tym świątecznym kółku partii wista. Stojący w pokoju mistrza zegar który tykał wesoło raptem stanął. Mimo woli wszyscy zwróciliśmy na to uwagę — Zły znak — zauważył Liszt — na pewno ktoś z nas umrze w tym nowym roku. Nazajutrz przyjął mnie słowami: — Przekona się pan, to będzie dla mnie rok nieszczęśliwy. Nowy Rok wypadł w piątek...” Zostało mu ledwie 7 miesięcy życia. Do ostatnich dni pracował; komponował, udzielał lekcji, podróżował, jeszcze 19 lipca koncertował w Luksemburgu. Tu właśnie przeziębienie podczas mszy porannej A zamiast oszczędzać siły, chory pojechał do Bayreuth, aby dotrzymać obietnicy ukochanej córce Cosimie i uczestniczyć w festiwalu oper Ryszarda Wagnera, swego przyjaciela i zięcia. Zmarł w Bayreuth 31 lipca 1886 w wyniku zapalenia płuc.

Dziś, w 100 lat od jego śmierci, Franciszek Liszt jest oczywiście nadal uważany za wybitnego, jednego z największych kompozytorów, choć niekiedy krytykuje się efekciarskie chwytły i powierzchowny blichtr, którym artysta czasem pokrywał niedostatki w inwencji melodycznej czy w instrumentalności. Nikt natomiast nie podważa jego olśniewającego talentu pianistycznego.

Przechodząc przy tym do porządku dziennego nad faktem powszechnego uwielbienia, jakie otaczało Liszta — wirtuoza przez całe życie A przecież, dziś nawet najwięksi mistrzowie — instrumentalniści nie mogą liczyć na tak ostentacyjny sposób okazywania miłości Omdlenia! Zbiorka historyczna euforia! Zastępy zakochanych dziewcząt i kobiet! Znamy to i dziś, tylko że adresatami nie są genialni pianiści, czy skrzypkowie, lecz gwiazdy rocka i muzyki pop...

PS. W marcu 1843 Liszt koncertował w Krakowie. „Gazeta Krakowska” pisała: „Na wszystkich 3 koncertach notki był słuchaczy niezwykłą, nie doświadczone, nie widziany dotychczas w Krakowie. Z jakim zapalem go słuchano, to również trudno do określenia jak sama gra wirtuoza. Po każdej sztuce rzucano mu wieńce i nie wolano, a wrzeszczano brawa! W dniu wyjazdu wyniesiono Liszta na rękach do oczekującego powozu. A potem kilkanaście powozów i mnóstwo obywateli towarzyszyło Lisztowi aż do granic Królestwa Polskiego. Na rogatkach miasta, w Prądniku i na samej nawet granicy przyjmowały go kapele wiejskie i melodię narodowych tańców składali mu hołd”.

DOROTA KRZYWICKA



Rozpoczął swą oszałamiającą karierę niemal równie wcześnie jak kiedyś Mozart: Liszt — ojciec, uświadomiwszy sobie rzadko spotykaną muzykalność małego Franciszka postanowił, jak niegdyś ojciec Mozarta, „zorganizować” karierę syna — cudownego dziecka. Kilku, a potem kilkunastoletni chłopiec jeździł z ojcem po całej Europie, zachwycając słuchaczy błyskotliwą techniką, dojrzałą interpretacją i nieprawdopodobnymi umiejętnościami improwizatorskimi (w owych czasach improwizacja na zadany przez publiczność temat była obowiązkowym punktem programu i nie mógł uważać się za wirtuoza muzyk nie improwizujący należycie). Koncertował w najokazalszych salach, otwierały się przed nim drzwi najwytworniejszych domów (z królewskimi włączając) i... serca najpiękniejszych kobiet...



ramentem ucieki, zamknąwszy kochankę od zewnątrz w hotelowym pokoju. Były też nieprzytomnie zakochane nobliwe panie domu, jak np. pewna żona ofi cęra, matka chłopca i jezuitki konwiktu, pisząca do Liszta: „Niech mi Pan pozwoli być pańską damą de compagnie w podróży do Londynu (...). Wie Pan przecież, dlaczego pragnę być z Panem”.

Jednocześnie nazwisko genialnego wirtuoza i kompozytora łączy się serio tylko z dwoma kobietami: Pierwsza, to hrabina Marja d'Agoult (związany z nią był w

genstein, syna rosyjskiego feldmarszałka i po 11 latach małżeństwa poznawszy (w 1847 r.) sławnego wirtuoza porzuciła męża Związek Liszta i księżnej trwał kilkanaście lat, ale nigdy nie związały się ślubem, bo uniemożliwiły im to rozliczne intrygi rodziny rosyjskiego księcia

Ażby połączyć się z ukochanym księżna musiała uciec z Rosji. Zdecydowała się na wyjazd wraz z 11-letnią córką wiosną 1848. Granicę przekroczyła... na kilka godzin przed wybuchem rewolucji w Niemczech (która spowodowała ściśle zamknięcie granicy rosyjskiej)!

złożył Niemieckie Towarzystwo Muzyczne i czasopismo muzyczne. A przede wszystkim skomponował najbardziej znaczące dzieła: poematy symfoniczne, symfonie Faustowską i Dantejską, 2 Koncerty fortepianowe i inne utwory (m. in. pierwsze z cyklu popularnych Rapsodii węgierskich) Był to najbardziej płodny i najszczęśliwszy niewątpliwie okres w życiu artysty.

Nie miała w tym zasługa jego muzy — księżnej Karoliny. Nie należy więc ufać opinii Moniuszki, który po odwiedzinach u Liszta pisał do swej żony: „(...) Księżna Wittgensteinowa, u któ-

rozwiązanie krepujących więzów. 49-letni Liszt pisał do niej (38-letniej) z Weimaru: „Ty jesteś moim światłem w każdym zakątku na ziemi (...) Niebiosa głoszą chwalebę Boga a każdy ka mięć tu, przepelniony jest Twoim oddechem i biogostawi Cię wraz ze mną (...) Jeszcze kilka tygodni i dobijemy do celu tak gorąco upragnionego”... Obydwoje bardzo chcieli wziąć ślub. Starania Karoliny w Rzymie ciągnęły się blisko półtora roku! Wreszcie zdobyła upragniony dokument zezwalający na ponowne zawarcie małżeństwa.

Zawiadomiony listownie Franciszek natychmiast wybrał się w podróż. „Wieczorem 21 X 1861 — pisze uczennica i biografka Liszta Lina Ramann — Liszt wraz z księżną przyjął komunie święta w Santo Carlo. Ołtarz był już przybrany, świece przygotowane nazajutrz zaś, w dzień jego (50) urodzin, o szóstej rano miał się odbyć cichy ślub. Ale wieczorem, o godz. 11, proboszcz Santo Carlo przesłał wiadomość, że z rozkazu papieża ślub odbyć się nie może”.

Cofnięcie zezwolenia przez Ojca świętego było dla obojga wstrząsem. Przyjęli to za znak woli bożej. Pomimo że w 3 lata później książę Wittgenstein zmarł, Karolina wyrekła się małżeństwa z Lisztem.

Kompozytor pozostał w Rzymie (podobnie jak księżna), ale nie zamieszkał już razem, choć do końca życia pozostali przyjaciółmi. W 1865 Liszt przyjął święcenia kapiańskie...

Placido Domingo politykiem

Światowej sławy tenor hiszpański Placido Domingo zamierza poświęcić się działalności politycznej i sprawie zjednoczenia państw Ameryki Łacińskiej — „Moim pragnieniem jest unifikacja wszystkich państw tego kontynentu pod względem społecznym i ekonomicznym — wórz Europejskiego Wspólnego Rynku — oświadczył Domingo podczas premiery swego filmu „Otello”, jaka odbyła się niedawno w Cannes. (M.D.)

— Spakowane sakwojaże — łatwo więc odgadnąć: wyjeżdża Pan na wywczas. — Tak, całkiem pani nie zgadła. Wyjeżdżam, i owszem, do Radziejowic, ale żeby... pracować. Doskonale rozumiem prof. Wiadysława Tatarskiego, który zwykł mawiać: jestem już tak stary, że ostatnie niemęczące zajęcie, to praca. — Ale jednak Pan wyjeżdża. A więc — ucieczka z miasta? — Ucieczka od codzienności. Od różnych trudnych spraw, jak walka o rewolucyjną Powązek. Chce przez dwa miesiące zrobić tylko i wyłącznie to, na co mam ochotę. — A na co Pan ma? — Chcę napisać powieść. Zawariem umowę z obywatelom Bogiem, że da mi jeszcze czas na napisanie powieści... — „miejszy nadzieje — bardzo długiej powieści, najlepiej — w odcinkach, na przykład dla radia. — Nigdy nie byłem zwolennikiem przeciągania struny, bo to aż w uszach piszczy. Zwiastują, że nasza umowa jest jednostronna, bo podpisana tylko przeze mnie, a przez obywatela Boga nie. Mam jednakże cichą nadzieję, że i druga strona ją uhonoruje. — Powieść? Dlaczego akurat powieść, a nie na przykład zbiór esejów o muzyce? — Do muzyki mam stosunek, jak do żony. Po 60 latach w je-

dnym łóżku! Dostyc! Nież można dłużej? — Ale przecież całkowicie Pan z tą „żoną” nie zerwał. — Jednak nie chcę już z pisaniami o muzyce czynić obowiązek. Nie chcę wiecznie i urzędowo jej oceniać. Wystawiać cenzurę; ten grał lepiej, ten marnie, tamten za głośno, ów zbyt wyciszył tę frazę. Chcę dzielić

— Nigdy nie zamierzał Pan traktować gry na fortepianie zawodowo? — We wczesnej młodości — tak. Jednak — nie uwieryz pani, bo przecież jestem pyskаты — gdy siadałem do publicznego występu, trema nie pozwalała mi dość do głosu. Sparaliżowane wręcz palce ledwo turlały się po klawiszach. Egzamin w poznań-

wa płytotekę na codzienny użytk.

— Mam wspaniałą kolekcję płyt, których... nie słucham. Nagrania, starannie wyczyszczone z wszelkich niedoskonałości, chropowatości niezwykle mnie drażnią. Koncert z płyt lub z taśm jest niczym muzyka z puszkii, wymaglowana i przemielona, zakonserwowana, a ja cenię świeżą i żywą. — Przez to muzyczne „zaszklawianie” nie spytałam Pana o inne sposoby spędzania wolnego czasu. — Bardzo staromodne. Teatr, wystawa książka. Jestem z pokolenia wychowanków Karola Szymanowskiego, który nas prowadził do teatrów, na wernisaże, odczyty. Obowiązkiem i przyjemnością było czytanie wszystkich wartościowych nowości literackich, zaś w złym stylu przegapienie książki Nałkowskiej, Gide'a czy Iwaszkiewicza.

I tak mi to już zostało na całe życie. Wąską specjalizację uważam za samookaleczenie się, za jeden z gorszych pomysłów współczesności. — Dziękuję za rozmowę i życze, aby wena nie opuszczała Pana ani na chwilę. I w Radziejowicach, i w ogóle. Rozmawiała: IRENA SCHOLL

Pisać i słuchać dla przyjemności

(Rozmowa z Jerzym Waldorffem)

się wrażeniami i tym, co dzięki muzyce przeżyłem tylko wówczas, gdy rzeczywiście wydarzy się w moich uszach coś takiego, czym muszę się podzielić z innymi. — A sam Pan grywa? Dla wrażeń? Dla przyjemności? — Nie, już nie. W Powstaniu Warszawskim zginął mój fortepian, a po wojnie było tyle do zrobienia, że na bieżąco nie starczyło czasu. Żeby grać, trzeba ćwiczyć, choć 4 godziny dziennie.

skim konserwatorium były publiczne, a mnie, z ilości, profesorowie „odsluchiwali” tylko we własnym gronie.

— Ale na koncerty chodzi Pan wytrwale? — Staram się słuchać wszystkiego, co warto usłyszeć. Niekiedy wyjeżdżam poza Warszawę, gdy wywabi mnie ciekawy repertuar koncertu, genialny muzyk czy wspaniała orkiestra. — Ma Pan też zapewne cieka-

Staruszek Quinn

Greku Zorba, komandos z „Dział Nawarony”, „macho” Sanchez — to tylko przykłady ról z bogatego dorobku wybitnego aktora amerykańskiego greckiego pochodzenia, Anthony Quinna. Z okazji swoich siedemdziesiątych urodzin aktor postanowił wycofać się na dobre z filmu. Nie chce po prostu dać się zaszeregować i grać tylko staruszków. A od jakiegoś czasu nie lepszego nikt mu nie zaproponował. Mocni starcy, ciepłi dziadkowie, ludowi mądrze, starzy skąpcy czy też śmieszne postacie, które na starość przeżywają ostatnią miłość — to zupełnie nie interesuje aktora. Ponadto zdaje się, że rola na miarę Greka Zorby w słynnym filmie Cacoyannisa nie była do powtórzenia. Na dobrą sprawę Quinn stał się aktorem jednej roli. I oto będąc u szczytu sławy, mając pieniądze i na tyle mocną pozycję, że nie musiał się przejmować mniej lub bardziej interesującymi propozycjami producentów i reżyserów, Anthony Quinn odwrócił się od ekranu. Zdradził X Mużę na korzyść... reżby.



„...Nie mam czasu do stracenia. Zawsze fascynował mnie Picasso i chciałbym jak on — w wieku 90 lat zachować taką przenikliwość widzenia świata. Ale pozostało mi już tylko dwadzieścia lat...”. Anthony Quinn twierdzi, że malując, rzeźbiąc czy pracując nad grafiką nie ma poczucia uciekającego czasu. Nie musi sprzedawać swojej twarzy, nie musi przejmować się tym, że do jednej roli pasuje, a do innej jest już za stary. Rzeźba mówi o nim wszystko bez pokazywania wieku. No i rzeźbi to, co chce.

RAFAŁ GODLEWSKI

Chciałbym Państwu przypomnieć i polecić powieść z gatunku tych, jakie wszyscy lubimy: na wysokim poziomie artystycznym, a jednocześnie popularną mądrą i wzruszającą. Znamy ją również z wersji filmowej, ale nie zastąpi to lektury. Idzie o „Matkę i córkę” znanego pisarza włoskiego, Alberto Moravia (tytuł oryginalny: „La Ciocciara”), która zdobyła sobie zasłużony, światowy rozgłos.

Jest to opowieść o losie dwóch kobiet, które zbliżając się front wygrały ze spokojnego domu na rzymskim Zatybrzu, relacjonowana przez matkę owa „La Ciocciara” (pochodziła z górskiej prowincji Ciociaria). Tam właśnie postanowiła uciec z kilkunastoletnią córką Rosetta porzuciwszy zaciszną mieszkanie i dobrze prosperujący sklepik. Ta prosta chłopka, po latach pobytu w Rzymie gdzie przywoził ją mąż, skądinąd łajdak i brutal zachowywała prostotę, prawdość i zdrowy rozsądek. Nauczyła się walczyć z przeciwnościami, w czym dopomógł jej isticie południowy temperament.

Czytane na nowo

W mroku nadziei

I oto nadeszła wojna, która zaczęła podmywać ustalone skale wartości. La Ciocciara zmugliła żywność i handluje nią na czarnym rynku. Przypadek sprawia, że ona, która nie miała nigdy w życiu innego mężczyzny, oprócz starego męża, który nie dał jej szczęścia, zostaje przelotną kochanką Giovanniego. Wędrownka w poszukiwaniu dachu nad głową oraz strawy przynosi matce i córce wiele dramatycznych, gorzkich doświadczeń. Moravia znakomicie maluje mnóstwo postaci, z jakimi się zetknęły w walce o przetrwanie. Są wśród nich głupi i pospolici bandyci, ale trafiają się również takie wyjątki, jak Michele, który pokochał Rosettę z wzajemnością.

Ludzie poddani próbie wojennego chaosu, często nie wytrzymują naporu zła. Wychodzą z nich potwory jak z synów Conetty goszczącej przez jakiś czas dwie uciekinierki, którzy utworzyli bandę rabunkową, nie stroniąc od okrucieństw i zbrodni. Walka o byt przybiera kształty spowolnienia, piekielne. W tej straszliwej tułaczce matka chroni rozpaczliwie córkę przed złą, choć staje się to coraz trudniejsze. Rosetta pozostaje cicha, pełną wdzięku dziewczyna religijna, wrażliwa na wszelką krzywdę, upominająca się nawet o wroga. Z nadzieją oczekują wkroczenia aliantów, którzy położyliby kres temu, co rozpętały faszystowskie „czarne koszu-

le”. I tu następuje ponury paradoks: angielskie samoloty obracają w perzynę również chaty wieśniaków a wśród wyzwolicieli znajduje się grupa Marokańczyków, którzy dokonują zbiorowego gwałtu na biednej Rosecie, pogrążając ją w otchłani jakiegoś samozatręcenia. Ta część powieści jest kluczem do całości dzieła. Bunt przeciwko temu co ją spotkało, przejawia się u dziewczyny w postaci jakiejś „choroby moralnej”. Oddaje się każdemu napotkanemu mężczyźnie, patrzy na świat z jakąś zimną, okrutną obojętnością, nawet wtedy gdy bandyci zabijają na jej oczach kolejnego kochanka Rosaria. La Ciocciara patrzy na to z bezsilnym przerażeniem. Zaczyna rozumieć, że obwinianie córki jest bez sensu, ponieważ to wojna odebrała jej wszystkie złudzenia, pozbawiła godności, zabrała ukochanego Michele, zabitego na froncie. Nie może przełamać obcości między córką a sobą. Mimo to ostatecznie strony powieści przynoszą jakąś mroczną, gorzką nadzieję, która pozostaje czytelnikowi w pamięci.

JAN PIESZCZACHOWICZ

KOLEKCJONERÓW

Krakowscy kolekcjonerzy w zasadzie nie mają wakacji. Po udanych czerwcowych i lipcowych targach kolekcjonerskich także w najbliższą sobotę i niedzielę 16 i 17 bm. sympatycy kolekcjonerstwa mogą wziąć udział w dwudniowych targach w Rynku Głównym. Warto przy okazji poinformować o nowej inicjatywie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów. Uchwałą Zarządu postanowiono bowiem utworzyć finansowy „mecenat” dla placówek muzealnych. W okresie, w którym dana placówka muzealna nie posiada środków finansowych na zakup danego eksponatu Krakowski Klub Kolekcjonerów w ramach uchwalonej na br kwoty 300 tys zł dokonać może zakupu zastępczego dla danego muzeum. W chwili pozyskania środków finansowych muzeum zwracałoby Krakowskiemu Klubowi Kolekcjonerów wydatkowaną kwotę. Ta inicjatywa krakowskich zbieraczy zyskała pełną akceptację Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu m. Krakowa.



Ja ubrałabym jeszcze na urodziny przyjaciółki. Oswojam Was do syć długo z tą linią, będzie obowiązywała także jesienią i zimą (wydłużone żakiety + wąska spódnica, podkreślona talia). No, nie nie poradzę, w tym kierunku idzie moda.

Zdł. 1. Piękna, bardzo prosta sukienka z wzorzystego jedwabiu. Talia podkreślona szerokim pasem.

Zdł. 2. Przyjrzyjcie się linii tej sukienki. Talia musi być tu nie da się przekłamać.

SUKIENKI NA UROCZYSTE POPOŁUDNIE, EKSTRA WYJŚCIE, WIZYŃ U WYMAGAJĄCEJ CIOCI.



M
O
D
A

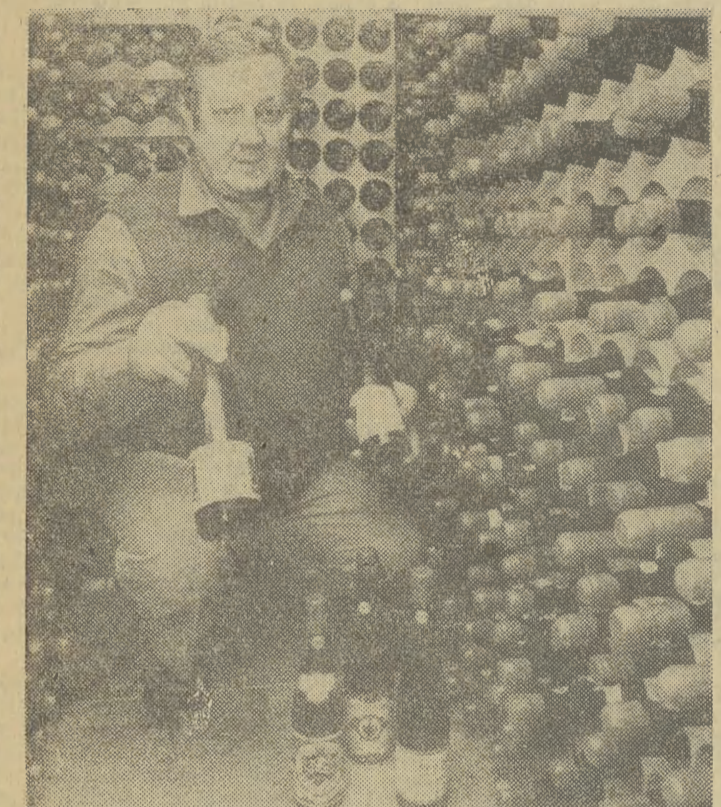
BOŻENA SIWECKA

KOTY PSY I INNE...

Nietrudno nauczyć nawet najostrzejszego psa, że zwierzęta domowe musi pozostawić w spokoju. Nawet uparty wróg kotów, którego niepodobna odzwyczaić od prześladowania kotów w ogrodzie, czy na ulicy, nie myśli o zaczepianiu kota w domu.

Mam kurtuazyjny zwyczaj przedstawiać wszystkie nowo nabyte zwierzęta memu psu. Tak zrobiłem z długo chowaną u mnie kawką z jeżem, który zabił się jesienią do mieszkania. Kiedy przed laty uniosłem małego kocurka, mój bokser, znany z tego, że gonił wszystkie koty w okolicy, spojrzął na mnie z wdzięcznością; nareszcie przyniosłem mu zabawkę, która dostarczy ogrom radości — kot w domu, a nie na drzewie jako nieosiągalny przedmiot polowań! Powiedziałem poważnie: Nie wolno ruszać kota, Tomasz! Tomasz był bezgranicznie rozczarowany. Ale że jest to pies zacny, sympatyczny i posłuszny — nie było niebezpieczeństwa, że znając mój zakaz, wyrzucił kociakowi krzywdę. Dlatego nie bronilem mu, aby się do kota zbliżył i z zainteresowaniem obserwował drzenie jego ciała z myśliwskiego zapachu. Kiedy jeszcze raz powtórzyłem: Nie wolno! — Tomasz spojrzął na mnie, jakby wątpił o moich zdrowych zmysłach, skoczył na tapczan i zwinął się w kłębek, ignorując

kota. Natomiast kot od początku nie zdradzał lęku przed psem. Raz po raz próbował się z nim bawić. Do przyjaźni doszło dopiero po tygodniach, kiedy kot wysunął się na podwórko i podbiegł do kurczaczka, który zabił się pod naszym progiem. Choć kociak rzucił się na ptaka błyskawicznie, Tomasz był szybszy — zagroził kotu drogę, warknął groźnie, po czym chwycił kota za kark i przeniósł do domu. Kot uznał to zdarzenie za świetną zabawę — odtąd często podstawił swój kark psu i chętnie daje się nosić po mieszkaniu. Pies też widocznie znajduje w tych figlach przyjemność. Ale jestem przekonany, że przede wszystkim uważa za swój psi obowiązek pilnować kota: nigdy nie wiadomo co nowego wymyśli ten pociotek tygrysa? A jeśli się kogoś pilnuje z zapałem, nie spuszczając z oka, niespodziewanie przychodzi przysiąż. I co dziwne Tomek przestał ujadac na koty: on ich teraz po prostu nie zauważa...



O kolejnym nietypowym kolekcjonerze poinformowała agencja DPA. Oto w Maizn (RFN) mieszka Ludwik Balz, który może poszczycić się jedną z najbogatszych w świecie kolekcji białych win niemieckich. W ciągu 27 lat L. Balz zgromadził ponad 4 tysiące butelek. Na naszym zdjęciu prezentujemy L. Balza wśród swoich „zbiorów”.

Polscy kolekcjonerzy są bardziej tradycyjni w tematyce zbiorów. Na naszym drugim zdjęciu prezentujemy kilka pięknych naftowych lamp z liczącego ponad 70 sztuk zbioru Mieczysława Lawendy, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyzreczu Podlaskim. Zbiera on nie tylko lampy, lecz również młynki, zegary, moździerze i zabytkowe żelazka.



WITOLD GRZYBOWSKI

● Z okazji Międzynarodowego Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego Krajów Socjalistycznych „Pokoi dzieciom” w Koszalinie ukazała się ilustrowana kartka pocztowa z wydrukowanym znaczkiem wartości 5 zł, na którym przedstawiono znak konkursu

● Dania emitowała drugi juz bloczek 4-znaczkowy propagujący Światową Wystawę Filatelistyczną „Hafnia 87” która zorganizowana będzie w przyszłym roku w tym kraju. Znaczki ukazują dawne środki transportu.

● W Finlandii ukazała się doroczna emisja 3 znaczków z dopłatą na Fiński Czerwony Krzyż. Na znaczkach pokazano motyle.

● Czechosłowacja wydała 2 kolejne znaczki z cyklu emisyjnego „Praski Zamek”.

● Na ostatnio wydanych znaczkach Brazylii nominal podany jest w nowej walucie „cruzado”.

● W NRD weszła do obiegu emisja 2 znaczków z okazji



grzysk Robotniczych w Magdeburgu.

● Liechtenstein prezentuje na 3 znaczkach zamek Vaduz.

● Norwegia upamiętnia 2 znaczkami 100-lecie Związku Zemleśników tego kraju. Jeden znaczek ukazuje pracownika, drugi — stolarza (reprodukcje).

● Znaczek Poczty Polskiej z roku 1924 posiada najwyższy nominal wśród naszych znaczków, a mianowicie 3 miliony marek polskich.



● W ZSRR ukazał się katalog znaczków pt. „Zwierzęta na znaczkach krajów Ameryki, Australii i Oceanii”, wydany przez Radziecki Związek Filatelistów. cena 1,20 rubla.

T. Gr.

BOJE I ĆMOJE

Regulamin do naśladowania

Warsztacie samochodowym, należącym do krakowskiego rzemieślnika, p. Andrzeja Barańskiego wisi na ścianie przedziwny regulamin. Oto jego wyjątki:

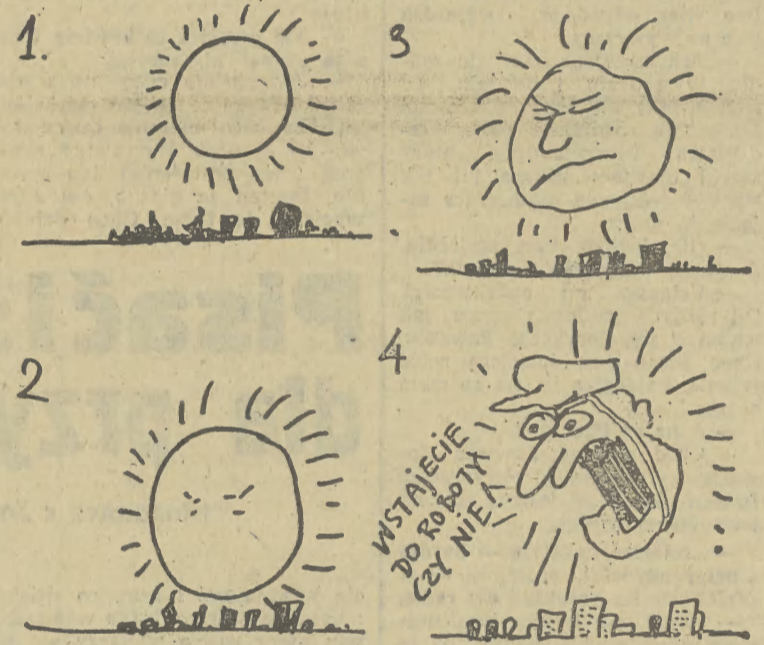
„Dotyczy absolutnie wszystkich P.T. Klientów!

1. Proszę przyjeżdżać punktualnie. Gwarantujemy wykonanie naprawy na określonej godzinie.
2. Stosujemy ceny wg obowiązującego w Krakowie cennika, który leży na biurku. Polecam lekturę. Nikt nie dyskutuje nad pozycjami cennika. Doskonale rozumiem, że usługi są drogie, ale podatki, koszty utrzymania rosną jeszcze szybciej niż ceny napraw (...)
6. Presja na skrócenie terminu jest nietaktem towarzyskim. Proszę się nie powoływać na znajomości (...), znajomość z psem Jakubem itp. Proszę nie obiecywać złotych gór, bo ich nie ma, ani nie straszyć (strzelali do mnie i się nie boje). Każdy jest traktowany jednakowo. Wyjątek: P.T. Klientki, dla których mamy wiele życzliwości i wyrozumiałości.
7. Osoby z innych województw zatławiamy poza kolejnością.
8. Nieodebranie samochodu w oznaczonym dniu pociąga opłatę 1000 zł za dobę. Niewykonanie przez nas na czas naprawy — płacimy 1000 zł za dobę i bardzo się wstydzimy.
9. Nie ponoszę odpowiedzialności za samochody nie odebrane w terminie. Są trzymane pod wyłączną opieką psa Jakuba i ich catość zależy od jego dobrej woli.
10. W razie wątpliwości, słyszanych hałasów, dziwnego zachowania się pojazdu proszę natychmiast się z nami porozumieć. Nie ma dla nas spraw śmiesznych ani blahych. Lepiej 10 razy pytać niż raz mieć wypadek.
11. Zakład nie udziela gwarancji poza moralną i poleceniem dobrym imieniem firmy, co znaczy więcej niż jakikolwiek papiererek. Na świecie lamie się konstytucje, a co dopiero gwarancje. My naprawdę staramy się dobrze naprawiać.
13. Nikt z personelu nie kradnie, więc w aucie można zostawić wszystko.
14. Nikomu nie pożyczam narzędzi (podobnie żony, dzieci, szcotteczki do zębów). (...)
16. Z telefonu można korzystać za darmo. Sprawy samochodowe są załatwiane do 16. Po tej godzinie wszyscy mogą być głusi, pijani, niekompetentni itp.
17. Zaliczek nie pobieram, ale jeżeli ktoś z niejasnych przyczyn nie przyjdzie w ustalonym terminie naraża się następnym razem na konieczność wpłacenia kaucji lub nieprzyjęcie już nigdy pod zawsze do wymyślenia pretekstem. (...)
19. Dwusuwów nie naprawiam. Precz z nimi! I bez nich powietrze jest dość zatrute.
20. Proszę się nie powoływać, że sąsiad powiedział, że Politechnika, że... że wszyscy. Często to budzi naszą dużą wesołość i uniemożliwia skupienie się przy pracy.
21. Obopólna życzliwość gwarantując obopólnego zadowolenia i w miarę bezawaryjnego korzystania z samochodu (uwaga: mercedesy też się psują).

Z głębokim poważaniem: A.B.
Dura lex, sed lex”

Czyż nie brzmi to sympatyczniej od suchych zarządzeń zaczynających się od słów „zabrania się”, „uprasza”, „zakazuje”? A swoją funkcję spełnia...

ADAM RYMONT

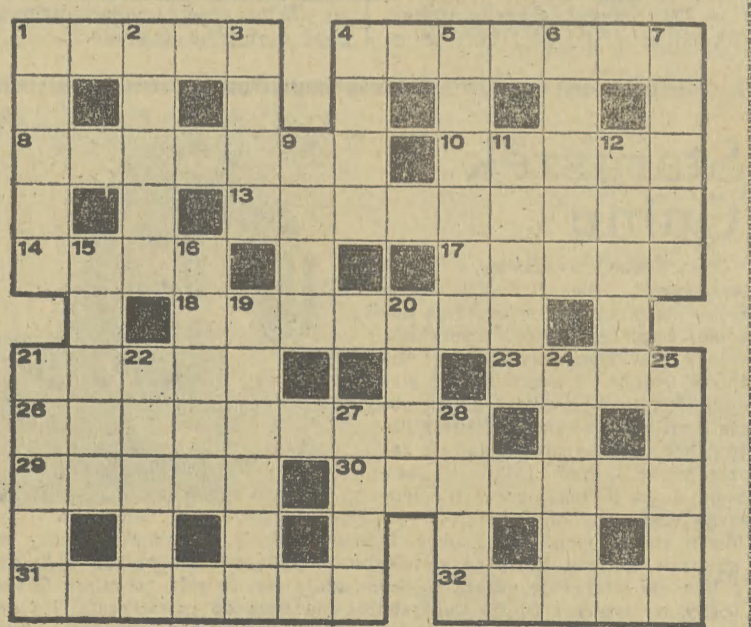


...czyli rysunki ALEKSANDRA SROCYŃSKIEGO

KRZYŻÓWKI NR 75

POZIOMO: 1. jednostka monetarna Jugosławii, 4. potężne drzewo z rodziny cyprysowatych, 8. dłuższy okres pracy, 10. roślina zarodnikowa nie mająca korzeni, 13. archiwum taśm z nagraniami magnetofonowymi, 14. materiał do unieruchamiania opatrunków, 17. wybitny postępowy polityk birmański, prezydent tego kraju w latach 1974—1981, 18. polska osada w Turcji w pobliżu Stambułu, 21. stolica polskiej piosenki, 23. szybki, wytrwały koń, 26. dorożka z dwoma rumakami, 29 drzewo z rodziny wierzbowatych, 30. cieśnina łącząca Morze Adriatyckie z Morzem Jońskim, 31. niezdolność do rozpoznawania bodźców działających na zmysły, 32. arteria komunikacyjna.

PIONOWO: 1. winda, 2. wał ziemny, 3. towarzyskie przyjęcie bez tańców, 4. imię bohatera powieści „W pustyni i puszcy” H. Sienkiewicza, 5. strój dżdżokki, 6. umówiona odpowiedź na hasło, 7. laso, 9. pensja, 11. starożytny pomnik nagrobny, 12. imię słynnego japońskiego reżysera filmowego Kurosawy, 15. bridżowy manewr, 16. bawialnia, 19. specjalista od krycia dachów, 20. międzynarodowy układ polityczny, 21. na feldze, 22. jeden z gwiazdzbiorów równikowych, 24. pod dachem, 25. narzędzie



rolnicze do spulchniania i wyroównywania gleby, 27. kryjówka lisa, 28. znany polski pisarz, autor powieści o tematyce lotniczej. Adam

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 74

Poziomo: Jurtia, Kanał, Maska, Salto, Dorobek, Ogarek, Rola, Akolada, Ozon, Tantal, Tarakan, Impet, Rekin, Arras, Adria.

Pionowo: Jasło, Rolka, Amorek, Osad, Kadr, Niebo, Łuska, Opat, Oran, Elba, Gaza, Rana, Koza, Danina, Otawa, Order, Tapir, Lotka, Kurs, Nike.

Nagrody książkowe wylosowali: Halina Modrzejewska, Kraków; Mirosława Szymańska, Kraków; Jan Taliak, Kraków; Stanisław Miękowski, Kraków; Janusz Szwiechler, Kraków.

TEATRY

Piątek

Maszkaron (Scena Studio, ul. Boh. Stalingradu 21) 20 Wspinacz. Pozostałe teatry nieczynne.

Sobota

Maszkaron (Scena Studio, ul. Boh. Stalingradu 21) 20 Wspinacz. Pozostałe teatry nieczynne.

Niedziela

Filharmonia (Opactwo w Tyńcu) 17 Tyniecki Recital Organowy: Edgar Rabsch (RFN) — organy. Mieczysław Szlezer — skrzypce. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

Piątek

Kijów 17 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 20 Honor Prizrich (USA 1. 18 — przedpremierowy). Uciecha 16 Skorumpowani (fr. 1. 15), 18, 20 Lubie nietopce (pol. 1. 18). Warszawa 15.45 Indiana Jones (USA 1. 15), 18, 20.15 Uciezka w noc (USA 1. 18). Wolność 15.30 List gończy (pol.-czech. 1. 15), 17.15 Czułe słówka (USA 1. 15), 19.45 Czas Apokalipsy (USA 1. 18 — pożegnania z filmem). Wanda 15.30 Pechowiec (fr. 1. 12), 17.45 Miłość, smaragd i krokodyl (USA 1. 15), 20 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 1. 15). M. Gwardia — Iluzjon: 14 E.T. (USA b.o.), 16, 18 Film przygodowy prod. franc. z cyklu „Filmy płaszcza i szpady”, 20 Kryminał prod. franc.-włosk. z cyklu „Charles Bronson — Gwiazda Miesiąca”. Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.30 Poszukiwane zaginionej arki (USA 1. 12), 17.45 Głupcy z kosmosu (ang. 1. 12), 20 Uciezka z Nowego Jorku (USA 1. 18). Świt (os. Teatrne) 15.45 Piramida strachu (USA 1. 12), 18 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki (chiń. 1. 15), 20 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18). Świątówid (os. Na Skarpie) 16 Superpotwór (jap. b.o.), 18, 20.15 Mistrzini Wu-Dang (chin. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Powrót Jedi (USA 1. 12), 17.30 Komandosi z Nawaron (ang. 1. 15), 19.45 Tom Horn (USA 1. 18). Kultura (Rynek Główny 27) 14.16 Spokojnie to tylko awaria (USA 1. 15), 18 Nadór (pol. 1. 18), 20 Paris, Texas (RFN-fr. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandosiów) Wodne dziegi (ang. b.o.), Indiana Jones (USA 1. 15) — seanse na zamówienie dla obozów i kolonii. tel. 66-54-05. Tecza (ul. Praska) 17 Zestaw bajek (pol. b.o.), 18 Tajemniczy Budda (chiń. 1. 15).

Sobota

Kijów 17 Powrót do przyszłości, 20 Honor Prizrich. Uciecha 16 Skorumpowani, 18, 20 Lubie nietopce. Warszawa 15.45 Indiana Jones, 18, 20.15 Uciezka w noc. Wolność 10 Gremliny rozbijają (USA 1. 12), 12 Imperium kontratakują (USA 1. 12), 15.30 List gończy, 17.15 Czułe słówka, 19.45 Czas Apokalipsy. Wanda 15.30 Pechowiec, 17.45 Miłość, smaragd i krokodyl, 20 Nieoczekiwana zmiana miejsc. M. Gwardia — Iluzjon 16, 18, 20 Film przygod. prod. franc. z cyklu „Filmy płaszcza i szpady”. Wrzos 15.45 Poszukiwane zaginionej arki, 18 Gliniarz z Beverly Hills, 20 Uciezka z Nowego Jorku. Świt 15.45 Piramida strachu, 18 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki, 20 Gliniarz z Beverly Hills. Świątówid 16 Superpotwór, 18, 20.15 Mistrzini Wu-Dang. Ugorek 15 Powrót Jedi, 17.30 Komandosi z Nawaron, 19.45 Tom Horn. Kultura 14, 16, 18 Spokojnie to tylko awaria (USA 1. 15), 19.30 Paris, Texas. Tecza 17 Piecuch (czech. b.o.), 18.30 Tajemniczy Budda.

Niedziela

Kijów 17 Powrót do przyszłości, 20 Honor Prizrich. Uciecha 16 Skorumpowani, 18, 20 Lubie nietopce. Warszawa 15.45 Indiana Jones, 18, 20.15 Uciezka w noc. Wolność 10 Gremliny rozbijają, 12 Imperium kontratakują, 15.30 List gończy, 17.15 Czułe słówka, 19.45 Czas Apokalipsy. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon (film W. Disneya, USA b.o.), 15.30 Pechowiec, 17.45 Miłość, smaragd i krokodyl, 20 Nieoczekiwana zmiana miejsc. M. Gwardia 12.30 Przygody Błękitnego Rycerzyka (pol. b.o.), 16, 18 Iluzjon — Film przygod. prod. franc. z cyklu „Filmy płaszcza i szpady”, 20 Och, Karol (pol. 1. 15). Wrzos 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), 13 Głupcy z kosmosu, 15.45 Poszukiwane zaginionej arki, 18 Gliniarz z Beverly Hills, 20 Uciezka z Nowego Jorku. Świt 13.45 Na tropie Sokoła, 18 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki, 20 Gliniarz z Beverly Hills. Świątówid 13.45 Mała czarownica (czech. b.o.), 15.45 Superpotwór, 17.30 Mistrzini Wu-Dang, 19.30 Czas Apo-

kalipsy. Ugorek 14 Zestaw bajek, 15 Powrót Jedi, 17.30 Komandosi z Nawaron, 19.45 Tom Horn. Kultura 14, 16, 18 Spokojnie to tylko awaria, 19.30 Paris, Texas. Tecza 17 Piecuch, 18.30 Tajemniczy Budda.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w fotografii (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: 2 dzieł i 1 kultura Krakowa (piąt. sob. niedz. 9-15). Franciszkańska 4: Portret Krakowski (piąt. sob. niedz. 9-15). Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa Rynek Główny (piąt. sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe — Oddziały Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16). Szolayskich, pl. Szczepański 9: 2000 lat ceramiki chińskiej (piąt. niedz., sob. niedz. 10-15.45). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30, sob. niedz. 10-15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Koszów (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje Nowej Huty. Mumie egipt. w świetle promieni X. Samoloty i uzbrojenie XX w. W 41 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, Kraków w moim obiektywie — fot. L. Dziedzica (piąt. 10-14, sob. 14-18, niedz. 11-14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Główny: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10-13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (piąt. sob. niedz. 10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: II Międzynarod. Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Wyst. malarstwa M. Szulczewskiej de Regibus-Rzym (piąt. sob. niedz. 11-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: II Międzynarod. Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 10-17). Dworek Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '86, cz. I (piąt. sob. niedz. 9-19). KMPiK, pl. Centralny: Grafika i rysunek — Zb. Smoliński (piąt. 10-20, sob. 10-18, niedz. 11-15). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Wyst. prac Stowarzyszenia Marynistów Polskich (piąt. sob. niedz. 10-17). KDK, Galeria 2, Rynek Główny 27: Malarstwo Z. Gorczyńskiej. Przegląd twórczości ludowej woj. krakowskiego (piąt. sob. niedz. 14-19). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Dydaktyka i dydaktyka koloru (piąt. sob. niedz. 11-17). Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-19, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Andrzej Wajda — praca teatralna (piąt. sob. 11-13, niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8-18). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8-18). Zamek Żupny (piąt. 9-14.30, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997 Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białoprądnicka 8, 34-39-99, N. Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-49-95, Niepołomice: 21-02-09, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI: Chir. os. Na Skarpie 65, Urolog. os. Na Skarpie 65, Laryng. Koper-

człowiek kiedy
PIĄTEK 15 SIERPNIA Marii Napoleona
SOBOTA 16 SIERPNIA Rocha Joachima
NIEDZIELA 17 SIERPNIA Anity Zanny

Chir. Kopernika 40, oraz przychodni: Kopernika 19, Urolog. Prądnicka 35, Laryng. Kopernika, Okulist. Witkowiec, Chir. dziec. Prokocim, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Chir. Kopernika 21, Urolog. Grzegorzka 18, Laryng. Kopernika, Okulist. Witkowiec, Chir. dziec. Prądnicka 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy. Śródmieście — ul. Skawieńska 8 (8-14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8-14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8-14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ulanów 29a (8-14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8-14), tel. 11-26-44. Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8-14) tel. 44-19-30, os. Wzgórze Krzesi (8-14), os. Jagiellońska 1 (8-19) + stomatolog, tel. 48-56-26, os. Złoty Wiek 23 (8-14) tel. 48-20-70.

Krowodrza — al. Krasieńskiego 23 (8-14), tel. 22-52-66, ul. Wójcowska 3 (8-19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. Rusznarska 17 (8-14), tel. 23-45-53, ul. Na Błonie 1 (8-14), tel. 66-55-11, ul. Niemcewicz 7 (8-14), ul. Na Kozłowie 19 (8-14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8-14), tel. 55-40-55. Gabinety zabiegowe (iniekcje leków w wymienionych przychodniach czynne są w godz. 8-11. Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15) Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Spółdzielczy punkt pediatry i kardiologii, tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30-22), pediatryczny (niedziela 8-22) Spółdzielcza Pomoc Psychologiczna, tel. 21-54-14 (10-18) Nagła pomoc lekarska lekarzy specj. tel. 66-80-00 (9-21.30) Domowa pomoc lekarska specj. tel. 55-56-64 (9-20) Krak. Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18) Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22) Telefon Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8-19) Ośrodek Informacji Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. 8-15-17) Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiorów 3, tel. 37-55-75 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-16-32 (7-22). Pogotowie Techniczne „Polmozybi”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22).

Liga Kobiet Polskich, Karmelicka seksuolog. (wt. 16-19), psycholog. 9, II p. porady: prawne (śr. 16-17), (śr. piąt. 16-19), tel. 22-54-74 Telefon Zielony, tel. 24-13-21 (7-20).

APTEKI
Piątek — Sobota — Niedziela
Rynek Główny 42, tel. 22-23-71. Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kozłowiec — pawilon, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta, os. Kazimierzowska — pawilon, tel. 48-59-57, Nowa Huta, Centrum A, tel. 44-17-36.

różne
Piątek — Sobota — Niedziela
Zoo (Lasek Wojski) od 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-18, szklarnie 10-14. Rejsy statkiem po Wiśle do Białan: piąt. 9, 11, 13, 15, 17, sob. niedz. od 9 do 18 co godzinę. Wesołe miasteczko (Mała Błonia) 11-20. Autodrom dla dzieci (ul. Grzegorzka 11) 11-19.

RADIO
Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Z archi-

Sobota II
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05-8.00 Kraków na antenie — Co niesie dzień. 7.45 Janusz Meissner — Opowiadanie nie z tej ziemi z tomu „Moje złego początki”.

Wiedomości: 17, 21, 0.50. 15.30 Muzyka na syntezatorze. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 J. Higgins „Piekiełko jest zawsze dzisiaj” odc. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo 19.30 Wieczór w Filharmonii, 21.00 Wieczorne refleksje. 21.05 Od ragtime'u do swinga. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny: 21.40 Teatr PR: Waldemar Bieganowski — „Profesjonalista” słuch. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 M. Białoszewski — „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 „W kręgu Pomorskiego Gryfa” odc. pow. 1.00 Koniec programu.

odc. pow. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofonizacja archiwum polskiej pieśni. 9.00 M. Białoszewski — „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”. 9.20 Pieśni na lato. 9.50 J. Higgins „Piekiełko jest zawsze dzisiaj” odc. pow. 10.00 Wakacje melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital zespołu „Vox”. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych — Orkiestra PR/TV w Katowicach. 12.25 Oscar Peterson solo i z orkiestrą. 13.05-13.20 Kraków na antenie: 13.30 Album operowy — Aleksandra Barańska — sopran. 14.00 Przejób za przejobem. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 J. Higgins „Piekiełko jest zawsze dzisiaj” odc. pow. 17.00 Wiadomości. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 17.05 Najnowsze wykopaliszka archeologiczne. 17.30 „W kręgu muzyki rockowej” — Queen. 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swinga. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny: 21.40 Teatr PR: Waldemar Bieganowski — „Profesjonalista” słuch. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 M. Białoszewski — „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 „W kręgu Pomorskiego Gryfa” odc. pow. 1.00 Koniec programu.

Sobota III
Wiadomości: 7, 8, 9, 12.15, 16, 17, 18, 22.05. 6-9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polki dla wszystkich. 8.30 Bons Vian — „Jesień w Pekinie”. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przejób za przejobem i filharmonii. 10. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Henryk Sienkiewicz — „Krzyżacy”. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W zyciorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Ireneusz Ireduński — „Manipulacja”. 12.05 W tonacji Trójki — pr. Wojciecha Manna. 13 Bons Vian — „Jesień w Pekinie”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Lato w filharmonii. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Ten sędziwy Pruszków. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19 Szkoła Orbit. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Ireneusz Ireduński — „Manipulacja”. 20 Lista Przebojów Programu III. 22.15 Teatrzyk „Metoda Or Quina”. 23 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu.

Sobota IV
Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 21.55. 5.10 Autorski poranek muzyczny. 5.30 Kalendarz radiowy. 6.30 Język angielski. 6.45 Piosenki z nad Tałmicy. 6.55 Sportowy komentarz tygodnia. 7.00 Dookoła świata — „Wróciłem z Birmy”. 7.20 Słuchamy piosenek Krzysztofa Krawczyka. 7.35 Prognoza biometeorologiczna. 7.45 I Bałtycki Festiwal Piosenki Morskiej. 8.10 Moje hobby — Kolekcje i kolekcjonerzy. 8.30 Śpiewać może każdy. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Alfabet piosenki i aktorów. 10.30 Vademedum słów i znaczeń — „Thriller”. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Recital Ałły Pugaczowej. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Miedzy fantazją a nauką — „Cztery punkty odniesienia”. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lekture i refleksje. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Iga Cembryńska. 14.30-16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.10 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróże kształcą. 18.10 Echa festiwalu i konkursów muzycznych. 19.00 Portrety Polaków — „Prof. Maria Jawowska — pedagog”. 19.05 Na rogu święta i nieskończoności — wspomnienie o F. Fiszercie. 19.45 Mistrzowie syntezatorów. 20.00-21.17 Wieczór ze słuchowiskiem: Włodzimierz Perzyński — „Lekkomyślna siostra”. 21.17 Piosenki — przeboje. 21.30 Hotel w czwartym rzędzie. 21.45 Humoreska — M'chał Zoszenko — frag. opowiadania. 22.00 Koniec programu.

Niedziela I
Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00-11.59 Lato z Radiem. 12.05 W samo południe. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców — Ryszard Kniat. 13.45 Informacje, Rady, Propozycje. 14.00 Klasyki operetki. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Teatr PR — „Odwiedźmy o zmroku” słuch. 16.26 Piosenki z małej scenki. 17.00 Dia-

logi historyczne. 17.15 Muzyka w samochodzie. 18.00 Magazyn Międzynarodowy „Wektory”. 18.20 Muzyka w samochodzie. 19.10 Koncert na jeden głos — Krzysztof Krawczyk. 19.30 Radio dzieciom: „Tajemnica Granatowego Zaułku”. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Mistrzowie gitary klasycznej — Los Romeros. 21.55 Radio Artyel przedstawia. 22.00 Teatr PR: „Ballada o sławnych braciach Bodziakach” słuch. 23.00 Informacje sportowe. 23.20 Jazz dla wszystkich. 23.59 Koniec programu.

Niedziela II
Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.05 Z Artelem na Służewiec. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.00 Kraków na antenie: 8.00 Prognoza pogody i program dnia. 8.03 Co słychać. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 „Kim jest artysta” — aud. 10.00 Minął tydzień. 10.15 W wakacyjnym nastroju. 10.40 Audycja regionalna Andrzeja Starca. 11.00 Przejoby klasyków. 12.00 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 „Pod piracką banderą”. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — Michał Bajor. 14.15 Słowa... słowa... słowa — aud. literacka. 14.30 C-6 na B-4 czyli... 15.00 Recital chopinowski Marty Sosińskiej. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 18.00 Arthur Sullivan — „Gondolierzy” — operetka w 2-ach aktach. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu.

Niedziela III
Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Katy widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytki. 10 „Tylko 50 minut” — Zespół Adwokaści „Dyskrekcja”. 10.50 Bliskie spotkania: Falszerze zabytków — cz. I. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Nauczyciel życia — Władysław Tarkiewicz. 12 Recital z nagrań Juliusza Katchena. 12.50 Bliskie spotkania: Falszerze zabytków. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Jadwigi Stańczykowej. 14.15 „Finył — Vinyl” — nowa płyta grupy Rainbow. 15 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: Falszerze zabytków. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powiększenia. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkiowe. 18 Uszczęśliwicz — słuch. 18.27 Wariacje na temat. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Czas niedokonany. 21.20 Punctus contra punctum. 22 Puls jazzu. 22.50 Rozmyslenia przed północą. 23 Jam session — Koncert Jubileuszowy Stana Gałza. 23.50 Philip Roth — „Kompleks Portnoya”. 24 Koniec programu.

Niedziela IV
Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 21.55. 7.10 Kalendarz radiowy. 7.15 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa — Pierre Reverdy — poezje. 8.20 Anegdoty i fakty — Powstańca opowieść. 8.50 Utwory organowe z kancjonału Szczeru Klarysek w Starym Sączu. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Klucz” słuch. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne fascynacje — muzyczne penetracje. 12.30 Wyprawy „Cwórki”. 13.30 „O więcej nie stoje” — spotkanie z Małgorzatą Klemensiewicz. 13.45 Krajobrazy historyczne — Stary Sącz. 14.15 Monografie — Tomasz Dąbrowski. 14.45 O twórczości dla dzieci — Ferenc Molnar i jego książki. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Ferenc Molnar — „Chłopcy z Placu Broni”. 16.00 Quiz popularyzatorski — WIST — z historii sportu. 17.05 Ci niezrównani. 17.45 Kompozycje Grzegorza Gerwazego Gorczyńskiego. 18.00 Nabożeństwo Kocięła Mariawitów. 18.40 D. Cimarosa: Koncert B-dur na klawesyn i orkiestrę. 19.00 Alfa i Omega — mag. popularnonaukowy. 19.35 Na rogu świata i nieskończoności — „Wsp. o F. Fiszercie”. 19.45 Piosenki Starej Warszawy. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli — „Szczęście”. 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.25 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.10 Muzykoterapia. 23.35 Rozmowy intymne. 24.00 Koniec programu.

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2 REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2. 31-007 Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział despozycyjny: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 8 Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę se glesieniem sa granic przyjmuje Centralna Kolportaż Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 25. 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie sagraicznej i krajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratcy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku. TELEFONY DYŻURNE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30-10): 22-19-48. Centr.: 22-75-88, wewn. 128.

Piątek 1

16.50 Program dnia
16.55 Mieszkać - wszechnica budowlana
17.15 Tele-express
17.30 Studio Lato
19.00 Zająca nocna
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „List do redakcji” (2) - film prod. bułgarskiej
21.25 Żniwa '86
21.35 DT - Komentarze
22.00 Zawsze po 21. - magazyn reporterów
22.40 Kronika Samolotowych Mistrzów Europy
22.55 Metronom - magazyn muzyczny
23.55 DT - Wiadomości

Piątek II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie siedmiu stolic: „Miłość w sąsiednim pokoju” - film prod. CSRS
18.15 Wakacje... - magazyn informacyjny
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Pieniądze szczęścia nie dają - program filmowy
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Klejnoty kultury
20.30 Jarmark - „The Trancers”
21.15 Filmowe role Jana Kiepury
21.55 Na mnie możesz liczyć
22.10 „Wiek marzeń” (3) - film fab. prod. francuskiej
23.45 Stan krytyczny
0.15 Wieczorne wiadomości

Sobota I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino Teleferii: „Domek na przelocie” - film prod. USA
9.40 Piłkarska kadra czeka
10.05 Korea dziś - reportaż filmowy
10.15 Lamaizm w Mongolii - reportaż filmowy
10.30 Dt - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
12.10 W świącie ciszy - program dla niesłyszących
12.40 „Warszawski panteon” - film dokumentalny
13.05 Za kierownicą
13.35 Samo zdrowie
13.50 Morze wokół nas
14.30 Krzyż Grunwaldu dla Lubiąża i Bęczyn - wojskowy program dokumentalny
15.00 DT - Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: Bertolt Brecht i Kurt Weill - „Mahagony”

PRACA

OPIEKUNKA do czteroletniego chłopca potrzebna od października, na 4 godziny dziennie. Tel. 21-51-44, wewn. 72, 7-15, oprócz soboty i niedzieli.

ZAKŁAD ROBÓT ANTYKOROZYJNYCH I TERMOIZOLACYJNYCH „POLKAT” w Krakowie, ul. Balicka 35

ZATRUDNI ZARAZ:

- st. majstra bazy sprzętu i transportu
dekarzy
robotnika gospodarczego z paleniem w piecu c.o. (możliwość ukończenia kursu na koszt zakładu)

Place wg zakładowego systemu wynagradzania.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela (osobiście, pisemnie i telefonicznie) Dział Spraw Pracowniczych i Ekspertu Kraków, ul. Balicka 35, tel. 37-32-87, 37-21-01.

Dojazd tranzajem linij 4, 8, 12 (końców przystanek na os. Widok), autobus linii 208, 218, 118, 173 przystanek na żądanie przy ul. Koniewa i 139 przy ul. Balickiej. K-6782

PKP ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT DROGOWYCH w Krakowie, ul. Mogilska 1

KUPI

konstrukcję hali warsztatowej

- wraz z poszyciem o wymiarach: szer. - 20 do 30 mb, dł. - 80 do 150 mb, wys. - minimum 6 mb.

Oferty kierować: PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych 31-516 Kraków, ul. Mogilska 1, tel. 22-70-22, wewn. 36-29, 35-57, 56-25. K-6804

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ Oddział Terenowy w Krakowie, ul. Kamienna 10

pilnie zatrudni

- kierownika działu inwestycji i remontów kapitalnych
kierownika zaplecza technicznego
absolwentów średnich i wyższych szkół ekonomicznych
dyspozytorów
instruktorów ds. eksploatacji i administracji
księgowo
operatorów suwnicy
elektryków
mechaników
magazyniera placowego
kierowcę samochodu osobowego

Oferty przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Kamienna 10, I p., pokój 25, tel. 33-60-77, wewn. 64 lub 24. K-6700

17.00 Na krawędzi słowa - przegląd humanistyczny
17.30 Losowanie Dużego Lotka
17.40 „Bursztynowy Słowik” - film dok. TP
18.00 Galeria 37 milionów: Biennale Grafiki w Krakowie
18.30 Promocje - telewizyjny klub młodych
19.00 Dobranoc: Nowe przygody Bolka i Lolka
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Ostatni pociąg z Gun Hill” - western prod. USA
21.30 Czas - magazyn publicystyczny
22.00 Siedem dni na świecie
22.10 DT - Wiadomości
22.15 Wiadomości sportowe
22.50 Olsztyńskie Noce Bluesowe: Luisiana Red i Matchbox Blues Band
23.20 Kino nocne: „Tajemnica” - franc. film fab.

Sobota II

16.15 Program dnia
16.20 Kurs pływania na desce - Zagiel, twój wróg
16.30 Komedie siedmiu stolic: „Kapelusz pana Anatola” - film prod. polskiej
18.00 Tajemnice, sensacje, zagadki - „W cieniu zamku”
18.15 Gość „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Na bezdrożach Amazonii - „Historia jednego szczerpu”
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 I liga piłki nożnej
21.00 Góralskie tańce
21.30 Tydzień w polityce - komentuje Karol Szyniela
21.40 „Jej powrót” - film fab. prod. polskiej
22.50 Studio Hi-Fi
23.20 Wieczorne wiadomości
23.25 Muzyka na dobranoc

Niedziela I

7.00 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.10-7.50 TTR - Zajęcia wakacyjne
7.50 Po gospodarstwu
8.15 Tydzień - magazyn wiejski
8.55 Program dnia
9.00 Kino Teleferii: „Wyprawa po złote runo” - film prod. CSRS
10.20 A na polach żniwa (1)
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „SOS z gór, lasów i łąk”: „O niezwyklej przyjaźni” - odc. pt. „Tajemniczym tropem” - film przyrodniczy TV CSRS
11.25 A na polach żniwa (2)
11.55 „Zawód: oficer śledczy” (2) - film fab. prod. ZSRR

NAUKA

„AMERYKAŃSKI” dla wyjeżdżających lub lekcje, konwersacje angielskiego - Janik, tel. 21-38-23. g-31496

tygodniowy program TV

(od 15 do 21 VIII 1986 r.)

13.05 Siedem anten
13.50 Telewizyjny koncert życzeń
14.35 A na polach żniwa (3)
15.00 DT - Wiadomości
15.05 „Ptaki Wisły” - film dok. TP

15.35 A na polach żniwa (4)
16.00 Lato w Studio I
17.55 „Na linie” - rep. filmowy
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: Przygody misia Colargola
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Powrót do Edenu” (14) - film fab: prod. australijskiej
20.50 Pegaz - magazyn publicystyki kulturalnej
21.40 Churchill i Rosjanie - publicystyka międzynarodowa
22.15 Sportowa niedziela
22.55 „Bibira, mieszożerne kwiaty” - recital Jacka Skubikowskiego
23.80 DT - Wiadomości

Niedziela II

10.30 Film dla niesłyszących: „Powrót do Edenu” (14) - film prod. australijskiej
15.20 Grunwaldzie miecze - wojskowy program dokumentalny
15.50 Niedziela w „Dwójce” - powitanie
15.55 Program dla dzieci i młodzieży „5-10-15”
16.40 Jutro poniedziałek
17.10 Godzina z Leonardem Pietraszkiewiczem
18.10 Wzdłuż Odry - reportaż
18.40 Światowa Orkiestra: „Jeunesses Musicales” - reportaż filmowy
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Młodzi i film: Koszalińskie Spotkania Filmowe
20.30 Wielkie wycieczki samochodowe
21.30 Wielkie filmy małego ekranu: „Kolumbowie” (3) - „A jeśli będzie wiosna” - film fab. TP
22.30 Festiwal Muzyki - Łańcut '86: Koncert Orkiestry Kameralnej Wojciecha Rajskiego
23.00 Wieczorne wiadomości
23.05 Anegdota Teatralne Igora Smiałowskiego

Poniedziałek I

17.10 Program dnia
17.15 Tele-express

17.30 Studio Lato
19.00 Zająca nocna
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Rozmowa na telefon (1)
20.15 Letni przegląd komedii teatru TV: Włodzimierz Perzyński - „Strach na wróble”
21.35 Żniwa '86
21.45 DT - Komentarze
22.05 Rozmowa na telefon (2)
22.20 „Muzy nocnego stróża” - film dok. TP
22.45 DT - Wiadomości

Poniedziałek II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie siedmiu stolic: „Nie ma sprawy” - film prod. węgierskiej
18.00 „Miss Polonia” - rep. film.
18.20 Wakacje... - magazyn informacyjny
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Zwiędzamy Polskę
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
20.45 Wieczór Socjalistycznej Republiki Rumunii w TP
21.45 Zatrzymane w kadrze
22.05 „Czarne chmury” (7) - „Pantomima” - film przygodowy prod. polskiej
22.55 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.55 Domator
9.00 Teleferie TDC: „Podniebne wakacje”
9.25 Kino Teleferii: „Dzokej Monika” (14) - film prod. NRD
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Kronika XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
10.20 Film dla II zmiany: „Zaginął bez śladu” (4) - film prod. angielskiej
11.10 Z myśla o ziemie
11.25 Poradnik Domatora
11.45 Na leżaku i w fotelu
11.50 „Terra X” - „Niepotrzebni Biali Bogowie” - film dok. prod. REN
17.00 Program dnia
17.05 Prosty rachunek
17.15 Tele-express
17.30 Studio Lato
19.00 Zająca nocna
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie siedmiu stolic: „Nie tylko piakać” - film fab. prod. CSRS

20.15 „Zaginął bez śladu” (4) - film prod. angielskiej
21.05 DT - Komentarze
21.25 Telewizyjny informator wydawniczy
21.40 Wisła - reportaż filmowy
21.55 Zza wachlarza pani Wandy - program rozrywkowy
23.10 DT - Wiadomości

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie siedmiu stolic: „Jak wydać naszą mamę za mąż” - film fab prod. NRD
18.20 Wakacje... - magazyn informacyjny
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Wideo muzyka
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Zwiędzamy Polskę
20.15 Młodzi i film: Koszalińskie Spotkania Filmowe
20.45 Nieznany front
21.15 Panorama kina radzieckiego: „Czułość”
22.30 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.55 Domator
9.00 Teleferie TDC: Krąg - magazyn harcerzy
9.35 Kino Teleferii: „Dzokej Monika” - film prod. NRD
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Kronika XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
10.20 Film dla II zmiany: „Bumteles” - film prod. CSRS
11.40 Wędkarstwo dla początkujących
11.50 Ziola, ziółka
12.00 Zielono nam
12.15 Gotujemy na urlopie
12.20 Encyklopedia tatrzańska: „O zbójniku Janosiku” (1)
12.35 Z filmoteki Karola Marczaka: „Opowieść o kropki wody”
17.10 Program dnia
17.15 Tele-express
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Studio Lato
19.00 Zająca nocna
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 XXIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '86: Konkurs o Grand Prix (1)
21.30 DT - Komentarze
21.50 XXIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '86: Konkurs o Grand Prix (2)
23.20 DT - Wiadomości

Środa II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie siedmiu stolic: „Nie tylko piakać” - film fab. prod. CSRS

18.15 Wakacje... - magazyn informacyjny
19.00 Kronika (Kr.)
19.00 Koncerty chopinowskie: Festiwal Chopinowski w Dusznikach (1)
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Zwiędzamy Polskę
20.15 Dookoła świata
21.00 Studio sport
22.00 Ekonomia na co dzień
22.30 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.55 Domator
9.00 Teleferie: „Don Kiszot i Mancy”
9.50 „O Anicze, Hubercie i słomianym kapeluszu” - film animowany prod. CSRS
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Kronika XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży
10.20 Film dla II zmiany: „Iskra” - film prod. ZSRR
11.50 Szkoła dla rodziców
12.05 Dziękuję, nie palę
12.15 Wakacyjna apteczka
12.25 Bliżej siebie
12.40 W kręgu domowego ogniska
13.05 Historia najbliższa: „Pod niebem Afryki”
16.50 Program dnia
16.55 Wyspa Rembaza - wojskowy program historyczny
17.15 Tele-express
17.30 Studio Lato w tym: Sonda
19.00 Zająca nocna
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 XXIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '86: Konkurs o Grand Prix (1)
21.30 DT - Komentarze
21.50 XXIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '86: Konkurs o Grand Prix (2)
23.20 DT - Wiadomości

Czwartek II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie siedmiu stolic: „Ujrzeć Neapol” - film prod. węgierskiej
18.20 Wakacje... - magazyn informacyjny
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Kto to powiedział - teleturniej
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Zwiędzamy Polskę
20.15 Rozmaitości baletowe: „Figury rytmiczne”
20.45 Variete, variete - program rozrywkowy
21.15 Z kart literatury francuskiej: „Pokraka”, reż. Serge Moati
22.50 Wieczorne wiadomości

MATRYMONIALNE

PANI, wykształcenie: ogólnokształcące, niebrzydka, łagodnego usposobienia, sytuowana - pozna pięćdziesięciokilkuletniego Pana. Cel matrymonialny. - Oferty 27670 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, wysoki, przystojny, sytuowany (willa, samochód) - pozna ładną, inteligentną pannę do lat 30. Cel matrymonialny Fotooferty 31457 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNAM możliwie starszą panią, wysocką, tegą, o zdrowej, rumianej cerze, sprawna fizycznie, pragnąca mieć dzieci. BH+, niepaląca, niepijąca. - Inwalidztwo fizyczne nie szkodzi. Maturo obowiązkowa. Cel matrymonialny. Odpowiedzi z wyczerpującymi danymi o sobie i zdjęciami kierować: oferty A-150 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, bez nałogów, mieszkanie w Krakowie - pozna Panią średniego wzrostu, do lat 37, miłą, zaradczą, o dobrym sercu. Dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. - Oferty 31513 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

KIOSK murowany, w dobrym punkcie - kupię. - Oferty 31780 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYKRYWACZ metali - kupię. Oferty 31635 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁA praktyczna automatyczna - kupię. Oferty 31638 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Krakowie

ORGANIZUJE

KURSY

kwalifikacyjne na tytuł cesaładnika i mistrza we wszystkich zawodach, w systemie wieczorowym lub szacnym.

Informacje i wpłaty: Kraków, ul. Dietla 25, telefon 66-10-88, w godz. 9-17. K-7647

MASZYNE Adler 67, 69, 167, 169 oraz części zamienne - kupię. Warszawa, Nowogrodzka 24/26, pokój 1423, tel. 21-07-08. K-8767

STARE widokówki, listy obozów koncentracyjnych, jemieckich - kupię. Tel. 22-47-38.

KIOSK warzywa - owoce, w dobrym punkcie Krakowa - kupię. - Tel. 66-38-84. g-31519

SPRZEDAŻ

Z POWODU wyjazdu - sprzedam ładnego, czarnego psa, rasy pudel. - Oferty 31370 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STOLIK stylowy, fotele „Relax” - sprzedam. Tel. 33-76-91.

PIEKNEGO wiloczura, 5-miesięcznego sprzedam. - Oferty 31621 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub tel. 33-19-37.

TANIO sprzedam Syrenę 104 i Fiat 1100, do remontu. Tel. 55-10-31.

NOWY duży dywan (Pewex) - sprzedam lub zamienię na mniejszy. Oferty 31764 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZNEGO „malucha” - sprzedam. Tel. 34-20-92. g-31246

WYŻEŁY niemieckie, gładkowskie - sześcioletni 6-tygodniowe - sprzedam. Miechów, tel. 313-53.

LOKALE

STUDENTKA UJ - poszukuje mieszkania, chętnie samodzielnie. - Oferty 30254 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3, w Kielcach, 50 m², spółdzielcze - zamienię na równorzędne lub większe, w Krakowie. Kraków - tel. 44-59-89.

MALŻENSTWO po studiach, bezdzietne - poszukuje garsoniery lub małego mieszkania, na 2 lata. Warunki korzystne. Oferty 31979 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA ładne pokoje, komfortowe - Modrzewskiego - zamienię na mniejsze w tej okolicy. Oferty 31767 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo, poszukuje garsoniery lub niekierującego pokoju. - Czynną płatny miesięcznie. - Oferty 31646 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO, 13 lat w spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje mieszkania w okolicy - Wierzyńska, Ugorek, na 3 lata. Tel. 12-49-08.

STUDENTKA medycyny - poszukuje samodzielnej garsoniery. - Oferty 30929 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIA domy - pośrednictwo Głajcar, Zamojskiego 75 - wtorki, czwartki 13-18, tel. 66-67-91.

POZNAń - pokój z kuchnią, spółdzielcze, superkomfortowe, 37 m² - zamienię na podobne lub większe w Krakowie. Warunki korzystne. Oferty 30257 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE budowlana, okolica ul. Królowej Jadwigi, Księcia Józefa - kupię. - Oferty 31790 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

TAPETOWANIE mieszkań - Jeź, tel. 33-79-14. g-28261

ROZNE

KONFEKCJA, galanteria, dziewiarstwo - poszukuje dostawców. Teresa Kobińska, ul. Jaremy 10, róg Gnieźnieńskiej. g-31187

ELEGANCKIE ślubne suknie - poleca wypożyczalnia w Nowej Hucie - Centrum A, bl. 6. g-31175

POSZUKUJE garażu w okolicy: Płastowskiej, Dzierżyńskiego, Rydla. Tel. 37-86-30. g-31964

UPRAWNIENIA zakupu w „Baltonie” - odstąpię. Tel. 37-66-79.

KOCIĘTA - oddam lubięcym zwierzęta. Tel. 33-11-20. g-31955

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WĘWNETRZNEGO

„PEWEX”

Oddział w Krakowie

ZATRUDNI natychmiast

- magazynierów i sprzedawców
ładowaczy
kierowców

Praca w Nowej Hucie, ul. Makuszyńskiego 15.

Korzystne warunki wynagrodzenia i socjalne.

Dokładnych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Kraków, ul. 18 Stycznia 51, pokój 8, tel. 33-62-00. K-6672

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „LUK EROSA”

DOKONUJE SKUPU

kostiumów damskich i męskich

wraz z dodatkami, z okresu lat 1900-1920:

- okulary (cwikery, binokle, monokle)
zegarki, dewizki
biżuteria
pióra, rajskie ptaki, boa, marabuty
kapelusze, meloniki, cylindry
rekawiczki (koronkowe, siatkowe)
tkaniny (szyfony, żorżety, mery, jedwabie, milanazy)
koronki, szale
muchy, kołnierzyki, krawaty, plastrony
szpile ozdobne (do kapeluszy i krawatów)
zapinki i spinki do koszul
wachlarze
torebki
pantofle
odzież (suknie, bluzki, kostiumy, żakiety)
podwiązki, szaliki, parasolki, laski
bielizna
guziki ozdobne

Skup odbędzie się w „Palacu pod Baranami” Kraków, Rynek Główny 27 w dniach 21-23.08.1986 r. w godzinach: czwartek - 15-20, piątek - 15-20, sobota - 14-18. K-7212

NOWOTARSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „PODHALE”

Zakład Garbarski w Krakowie, ul. Przy Rondzie 6

zatrudni

- referenta ds. ekonomicznych (planowanie)
specjalistę ds. zaopatrzenia
księgowo
asystenta do laboratorium analitycznego
zastępcę kierownika działu transportu
magazyniera

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje referat kadry Zakładu Garbarskiego w Krakowie, ul. Przy Rondzie 6, tel. 11-45-11, wewn. 151. K-6676

Krajobraz księżycowy na Złotym Wieku

Zupełny brak wyobraźni? —to za mało powiedziane

Przyjęło się określenie „krajobraz księżycowy” — tak najkrócej można zobrazować stan nowych osiedli na etapie ich powstania.

granice i jest naprawdę bulwersująca.

W pobliżu budynków mieszkalnych prowadzone są prace ziemne. Głęboki na ok. 3 metry wykop niczym nie zabezpieczony.

Obok kilkadziesiąt grubych rur ułożonych jedna na drugiej, w piramidę, na krawędzi stoku.

Budynek nr 58 jest tynkowany. Brak typowych rusztowań, bo elewację wykonuje się z ruchomego pomostu zawieszono na linach.

Przez pierwszy tydzień sprzedaży naszym stałym nabywcom rezerwujemy wybrane przez nich miejsca.

Abonamenty nabywać można w kasie Filharmonii w godz. 12—16.30.

Przedprzedaż biletów prowadzi kasa biletowa w godz. 9—12 i 17—19, tel. 22-94-77 wewn. 26.

W Filharmonii

Sprzedaż abonamentów na koncerty symfoniczne

Filharmonia Krakowska informuje, że od dnia 18 sierpnia do 15 września 1986 r. prowadzi sprzedaż abonamentów na koncerty symfoniczne piątkowe (S1) i sobotnie (S2) w IV kw. 86 r. oraz na cyklicznych Wieczorach Wawelskich (W), Koncertach Uniwersyteckich (U), Recitalach Mistrzowskich (RM), Recitalach Organowych (RO), Koncertach dla dzieci (D) w sezonie 1986/87.

Przez pierwszy tydzień sprzedaży naszym stałym nabywcom rezerwujemy wybrane przez nich miejsca.

Abonamenty nabywać można w kasie Filharmonii w godz. 12—16.30.

Przedprzedaż biletów prowadzi kasa biletowa w godz. 9—12 i 17—19, tel. 22-94-77 wewn. 26.

Blizszych informacji udziela Biuro Organizacji Widowni mieszczące się przy ul. Zwierzynieckiej 1, I p. pok. nr 1 czynne w godz. 9—15 tel. 22-09-58.

dzielnicy „Sądeczanka”. Ponieważ nie ma on ze sobą dziennika budowy — zostaje przez inspektorów wezwany do Biura Państwowej Inspekcji Pracy.

(ml)



Kraków wzbogaci się wkrótce o nową placówkę muzealną. Będzie nią — dom Józefa Mehoffera, który był jednym z wybitnych twórców Młodej Polski.

Dyżury „Gromady”

- Zakład Motoryzacyjny — ul. Wrzesińska 13, tel. 21-20-13 czynny w godz. od 10-ej do 18-ej.
- Zakład Wulkanizacyjny — ul. Winiarskiego — pawilon czynny w godz. od 7-ej do 17-ej.
- Ekspresowy Zakład Naprawy Obuwia — ul. Długa 78 tel. 33-25-42 czynny w godz. od 9-ej do 15-ej.
- Ekspresowy Zakład Naprawy Obuwia — al. Lenina 4 tel. 44-40-13 czynny w godz. od 9-ej do 15-ej.



Na krawędzi stoku pryma ciężkich rur. Niektóre już się stoczyły. Obok bawią się dzieci...

Fot. S. MAKAREWICZ

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 19-1.00 — Centrum Kultury Studentów Akademii Rolniczej „ARKA”, al. 29 Listopada 50 — Interclub. Również w sobotę i niedziele.

* 20 — Studenckie Centrum Kultury „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — Dyskoteka (najnowsze nagrania, efekty specjalne+video). Również w sobotę i niedziele.

JUTRO O GODZINIE:

* 21 — CKS Ar „ARKA” — Koncert Zespołu Di Belius.

* 18—22 — Dworek Biało-Prądnicki, ul. Papiernicza 2 — Dyskoteka „Dworek”.

Podpatrzone

W windzie budynku na rogu pl. Szczepańskiego i ul. Reformackiej z rozbawieniem przeczytaliśmy w instrukcji zawieszony na ścianie, że udźwig wynosi... 3 kg, zaś pojemność windy... 250 osób. Cud techniki? (ml)



W śródmiejskim Pałacu Słubów Srebrne Gody obchodzili: wczoraj państwo Zofia i Antoni Balazy. Jubilatki otrzymały z rąk naczelniczki dzielnicy Śródmieście Zbigniewa Stachury dyplom, a od z-cy kierownika USC Józefa Cmielowca wianuszek kwiatów. Pani Zofia jest osobą dobrze znaną w środowisku kombatanów — od lat prowadzi sekretariat Zarządu Dzielnicy ZBoWiD — Śródmieście.

Gdy klient

nie ma wyboru

Ceny na targowiskach

Na placach targowych pojawia się coraz więcej nowych jarzyn i owoców. Różnorodność towarów towarzyszy inne różnicowanie — w cenach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że choć oba zjawiska rozwijają się równoległe, to jednak niezależnie od siebie. Okazuje się, że cena niekoniecznie musi być zależna od urodzaju, sezonu i jakości towaru.

Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług ustaliło jednak maksymalne ceny na niektóre warzywa i owoce, a nowy cennik będzie obowiązywał w handlu prywatnym od dzisiaj tj. 15 sierpnia.

Dla przykładu: ziemniaki — 20 zł za kg, cebula — 40 zł, marchew obcinana — 30 zł, pomidory I gatunek — 70 zł, kapusta biała — 20 zł, buraki obcinane — 25 zł. (jaw)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

15 VIII 1906 r.

▲ Pan Kazimierz Ehrenberg, redaktor naczelny „Głosu Narodu” stał się wczoraj znowu przedmiotem gwałtownej napaści. Kilku świetnie zorganizowanych napastników obeszło redakcję o godzinie 5 min. 16 po południu, na linii A—B u wejścia w ulicę św. Jana...

▲ Wyjątkowa w bieżącym roku taniosc owoców, zwłaszcza truskawek i wiśni, zapelnila stoikami konfitur polki krakowskich spizarni, ktore — jak co lato, staly sie przez to lakomym kaskim dla niebieskich platkow. Wsród doniesien o tegorocznych ogoloceniach ze stoikow spizarni wszelkie pod tym wzgledem rekordy bije pustka uczyniona, najpewniej przez paru sprawcow, w spizarni p. profesowej Z. Wczorajszej nocy oproniono z zapelnionych stoikow cztery polki spizarki, zabierajac 40 stoikow z konfitura z malin, 20 stoikow z konfitura z porzeczki, tudziej okolo 90 stoikow z konfitura z wiśni. Stojace na wyzszych polkach butle z rafajin oraz sioje z naciegajacymi nalewkami — uciagujadce rabusioy.

„Nowości”

Na wakacje wody dosyć

Przyzwyczajaliśmy się już do braku wody w Krakowie. Tymczasem właśnie lato powoduje, że w tym roku starcza jej na potrzeby miasta. Dyrektor MPWiK Stanisław Malota mówi, że o ile w okresie największego zapotrzebowania, miasto zużywa ok. 350 tys. m sześć. w ciągu doby, to obecnie wystarcza o 90 tys. m sześć. mniej.

Złe natomiast znoszą zwykle ciśnienie wody krakowskie rurociągi. Awarii jest codziennie niemal tyle, co w najtrudniejszych okresach — jesienią i na przedwiośnie, gdy rury pękają z powodu dużych skoków temperatury.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że mniejsze ilości wody zużywamy przejściowo. Już we wrześniu, gdy większość krakowian powróci z wakacji, krakowskie wodociągi znów zaczną przeżywać gorące dni.

Na Węgry i do Bułgarii

Jeszcze w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu możemy pojechać do „Sports-Touristem” na wczasy na Węgry i do Bułgarii. Są to wyjazdy indywidualne z własnym dojazdem na Węgry, natomiast samolotem z Krakowa do Bułgarii. Wrześniowe wczasy już są tańsze, bo to po sezonie. Warto więc zaglądnąć do biur turystycznych.

Z redakcyjnego dyżuru

M-1 w piwnicy!

Wczoraj w czasie dyżuru odebraliśmy telefon, w którym poinformowano nas, że na os. Na Stoku 23a w piwnicy mieszka od 10 VIII rodzina z 3-letnim dzieckiem.

Powiadomiliśmy naczelnika Dzielnicy Nowa Huta, który natychmiast zainteresował się sprawą. O losach rodziny informujemy po otrzymaniu odpowiedzi z Urzędu Dzielnicowego. (Jaw)

Jak zostać policjantem w USA?

— „Proces stawania się policjantem w USA jest długi i bardzo stresujący” — stwierdził podczas wczorajszego spotkania w Konsulacie Amerykańskim John P. Osborne z Uniwersytetu Teksańskiego.

John Osborne pracował przez kilka lat jako oficer policji w Detroit i Michigan, uczestniczył w patrolowaniu motocyklami ulic. Obecnie prowadzi wykłady na temat zbrodni i kary.

Abym podjąć pracę w policji trzeba najpierw wypełnić bardzo szczegółowy kwestionariusz. Trwa to nawet dwa tygodnie. Potem czeka się na opinię komisji kwalifikacyjnej. Egzamin obejmuje różne dziedziny wiedzy, a także test na prawdziwość. Egzaminatorami są najbardziej bezwzględni oficerowie. Po przejściu wszystkich sprawdzianów zakwalifikowany kandydat trafia do akademii policyjnej, bardzo profesjonalnej. Zajęcia teoretyczne trwają przez 7 godzin dziennie. Po akademii rozpoczyna się staż, który najkrócej trwa pół roku.

Amerykański policjant zarabia średnio 28 tys. dolarów rocznie.

„Sklep nieczynny z powodu braku personelu”

Tego jeszcze w handlu nie było...

Od niedawna w wielu witrzynach naszych sklepów pojawia się zawiadomienie: „Sklep nieczynny z powodu braku personelu, aż do odwołania”.

— Nie jest tajemnicą, że ludzie odchodzą z handlu. Powodów jest dużo, ale najważniejszym są godziny pracy utrudniające normalne życie. Nasi sprzedawcy to przeważnie kobiety. W pracy spędzają praktycznie cały dzień. Bo w sklepie muszą być już po godzinie 10, choć otwierają go dopiero o 11 i pozostać w nim do godziny 20, mimo że zamykają go o 19.

— Ale takie godziny otwarcia były zawsze, a personelu wprawdzie brakowało, lecz nie trzeba było aż tak drastycznych posunięć, by sklep zamknął!

— Czy wobec tego po prostu przestaniemy niebawem handlować? — Oczywiście, że nie. Już teraz otworzymy wiele sklepów straszących dotąd tym ogłoszeniem. W przyszłości zmienią się także w wielu

sklepach godziny otwarcia. Poprawią się także warunki pracy i pensje. A płace dotychczasowe to także powód odchodzenia z handlu. Może pokrótce wymienić to co mamy do zaoferowania u nas w „Otezie”. Otóż wczasy dla wszystkich, fundusz motywacyjny dla tych, którzy pracują cały miesiąc bez zwolnień oraz dodatek procentowy od 40 do 100 proc., a nawet wyższy, zależnie od obrotów. Wiele sklepów zmieni swój dotychczasowy wygląd po generalnych remontach. W nich też sprzedawcy otrzymają służbową odzież z prawdziwego zdarzenia. Na zakończenie chciałabym zachęcić do pracy u nas. W najbliższym czasie po remoncie otwarty zostanie Dom Dziecka przy rogu ul. Podwale i ul. Karmelickiej. Nareszcie wyglądający tak jak powinien wyglądać. Brakuje nam również pełnej obsady w „Telimenie”.

A już tak na marginesie, smutne, że z tegorocznych absolwentek Zasadniczej Szkoły Handlowej i Technikum, tak niewiele trafiła do wybranego przez siebie zawodu.

Notowała: B. PALCZYŃSKA

Kronika wypadków

Wczoraj w Skawinie o godz. 18.15 pijany traktorzysta, kierujący ciągnikiem marki „ursus”, podczas skręcania w lewo, stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na klomb z kwiatami, potracając 4 kobiety. Kobiety pracowały. Następnie jadąc dalej, wjechał na grupkę dzieci stojących obok klombu, potem w tył zaparkowanego „fiata 126p” i zatrzymał się dopiero na ogrodzeniu przedszkola. 21-letni traktorzysta bez prawa jazdy oraz jego pasażer byli pijani. Powróżony kierowca o największych kwalifikacjach był pijany. Również kierująca dużym „fiatem” przynależa, że wcześniej wypita nieco wina. (ms)

Także wczoraj późnym wieczorem doszło do kolizji na ul. Rzemieślniczej. Kierująca samochodem „fiat 125p” 38-letnia kobieta, jadąc ul. Rzemieślniczą od ul. Wawówickiej, wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do zderzenia z „syreną”, jadącą w kierunku ul. Brożka. Po zderzeniu „syrena” została odrzucona na trawnik i zlamana drzewo. Jak ustalono, kierująca „syreną” 21-letni zawodowy kierowca o największych kwalifikacjach był pijany. Również kierująca dużym „fiatem” przynależa, że wcześniej wypita nieco wina. (ms)

Hutnicze derby na Suchych Stawach Piłkarze Wisły w Wierzbicy

ROŻNE nastroje panowały w krakowskich drugoligowców po 1. kolejce spotkań. Nie mieli powodów do radości piłkarze Hutnika, którzy po słabej grze ponieśli porażkę w Świdniku z Avia. Udanie natomiast wystartowali zawodnicy Wisły. Stał się nawet przed szansą zdobycia 3 punktów. Ale trzeba pamiętać, że występował w własnym boisku. Teraz oczekujemy potwierdzenia dobrej dyspozycji „Białej gwiazdy” w pojedynku wyjazdowym.

W tym tygodniu polecamy kibicom wyprawę na Suche Stawy. Jutro, po południu odbędą się tam hutnicze derby, iako że Hutnik z Nowej Huty zmierzy się ze swoim imiennikiem z Warszawy, beniaminkiem II ligi. Najbardziej znaną postacią w drużynie z Młocin jest b. reprezentant kraju, lewy obrońca, Ryszard Milewski, niegdyś podpora Legii. Kilka dni temu, na inaugurację rozgrywek stołecznej hutnicy odprawili „z wótkiem” Olimpię Elbląg, którą pokonali 2:0. Mamy więc nadzieję, że na Suchych Stawach dojdzie do ciekawej konfrontacji. Gospodarze, po odejściu kilku graczy, m. in. Kazimierza Putka i Bogdana Szczepczyka, muszą budować nowy zespół. Jaką wartość przedstawiają pozyskani piłkarze: Konrad Ga-

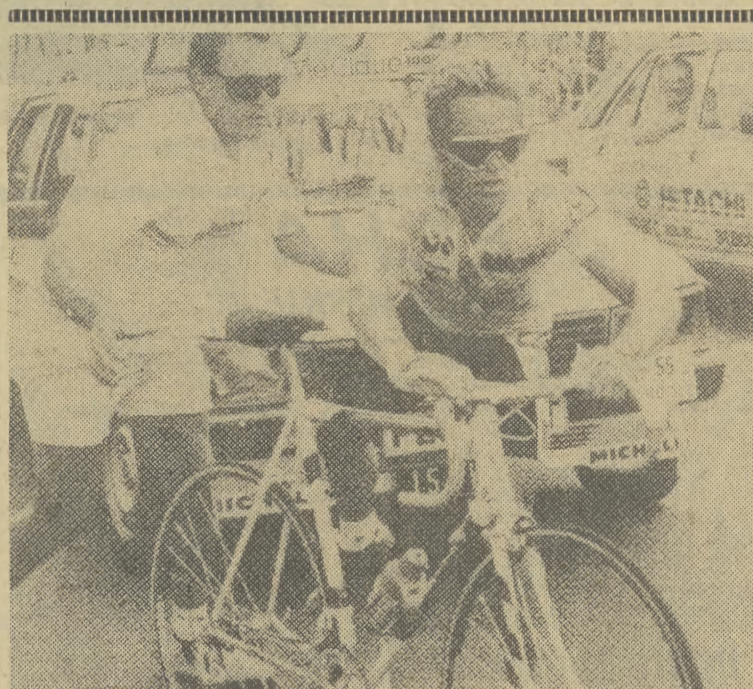
brych i Krzysztof Kasztelan, przekonamy się już jutro.

Wisła, wzmocniona psychicznie po srodowym awansie w Pucharze Polski wybiera się do... Wierzbicy. Tam właśnie, zresztą po raz wtóry, przyjdzie jej walczyć o punkty z radomską Bronią. Niedzielnymi rywalami wiślaków wyszli także zwycięsko z pucharowej próby (wygrali na wyjeździe z Chełmianką aż 4:1). Nie ukrywamy, że remis wiślaków w pełni by nas satysfakcjonował, a chyba trenerów i samych zawodników też.

A oto program 2. serii spotkań: HUTNIK Kraków — HUTNIK Warszawa (sędziuje Henryk Kłoczek z Gdańska), BRON — WISŁA Kraków (sędziuje Henryk Zienczuk z Gdańska), Jagiellonia — Sandecja Korona — Wisła Płock, Resovia — Górnik Knurów, Olimpia Elbląg — Zagłębie Sosnowiec, Stal Stalowa Wola — Avia, Włókniarz Pabianice — Igloopol.

W EKSTRAKLASIE już 3. kolejka spotkań. Tym razem bez szlagierów. Największe zainteresowanie wzbudza mecz w Zabrzu pomiędzy Górnikiem a poznańskim Lechem. Poza tym grają:

Górniki Wałbrzych z GKS-em Katowice, Legia z Polonią Bytom, Olimpia Poznań z Lechią, Pogoń z Motorem, Śląsk ze Stalą, Widzew z Ruchem i Zagłębie Lubin z ŁKS-em. (sas)



Greg Lemond — kowboj na rowerze

To wydarzenie przejdzie do historii światowego kolarstwa. W tym roku, po raz pierwszy w dziejach „Tour de France”, triumfem został zawodnik spoza Europy, 25-letni Amerykanin GREG LEMOND. Zanim stanął na najwyższym podium na Champs Elysees, stoczył wspaniałą walkę z kolegą z grupy La Vie Claire, faworytem i ulubieńcem gospodarzy — Bernardem Hinault.

Po sukcesie Lemonda dwa najważniejsze dzienniki, ukazujące się w USA: „New York Times” i „Washington Post” zamieściły ogromne reportaże. Nastąpił więc kolejny przełom, bo wcześniej o startach i wynikach Grega zamieszczano w jego rodzinnym kraju jedynie krótkie informacje. Pozostawał w cieniu mistrzów futbolu, baseballu, czy golfa. Dopiero po 6 latach startów wśród kolarskich asów doznał się nobilitacji u swoich rodaków!

Narty czy rower?

W wieku nastu lat Greg ani myślał o karierze kolarza. Owszem wraz z ojcem, Bobem jeździł na długie wycieczki. Bywało, że pokonywał nawet 100 km z Reno do słynnego parku narodowego Yosemite, ale uwielbiał przede wszystkim... narty. Chciał być królem ślalomów i zjazdów. Kolarstwo traktował wyłącznie jako sport uzupełniający. Kiedyś, gdy miał 14 i pół roku postanowił jednak spróbować sił w lo-

kalnym wyścigu. Choć był najmłodszy w pelotonie, wywalczył drugie miejsce. Potem wypadki potoczyły się błyskawicznie, w ciągu następnych 6 miesięcy Greg Lemond aż 11 razy wygrał rywalizację ze swoimi rówieśnikami z całych Stanów. Błyskawicznie awansował w różnego typu rankingach. W 1977 roku, w wieku 16 lat, był brany pod uwagę przy ustalaniu składu ekipy USA na mistrzostwa świata juniorów. Uznano jednak, że jest za młody, by wziąć udział w takiej imprezie. Dopiero w następnym sezonie, dostąpił tego zaszczytu.

Polski epizod

Zaraz po tych mistrzostwach Greg Lemond zawitał do... Polski. Trener Jerzy Bek postanowił zaprosić do Łodzi 17-latkę z Reno. Lemond startował wówczas w ośmiu wyścigach na południu naszego kraju, trenował z synami pana Jerzego — Jarosławem i Andrzejem. Do dziś mile wspomina ten pobyt.

Greg — profesjonal

Trzy medale zdobyte przez Lemonda podczas mistrzostw świata juniorów w 1979 roku, otworzyły mu drogę do kariery profesjonalnej. Marzył o prawda o udziale w Igrzyskach Olimpijskich, ale jak wiadomo Amerykanie zobjektowali zmagania w Moskwie, co tylko przyspieszyło decyzję utalentowanego kolarza. Postanowił przenieść się do Euro-



Krzysztof Lenartowicz jak na mistrza przystało

PO SRODOWYCH perturbacjach z pogodą wczoraj nad Łodzią świeciło słońce i już bez przeszkód mogły być rozgrywane kolejne konkurencje samolotowych mistrzostw Europy w lataniu precyzyjnym. Odbyła się konkurencja nawigacyjna, podczas której znakomicie zaprezentowali się nasi reprezentanci.

Według nieoficjalnych danych (oficjalne wyniki zostaną opublikowane dopiero na zakończenie mistrzostw) najlepiej spisali się broniący złotego medalu, krakowianin Krzysztof Lenartowicz, który odnalazł 11 znaków, na 12 wyłożonych na ziemi i zidentyfikował wszystkie zdjęcia, czyli 8 co dało mu w sumie 19 punktów.

Pozostali zawodnicy z pierwszej reprezentacji Polski uzyskali następujące rezultaty: Janusz Darocha — 18 pkt., Marian Wiczorek — 17 pkt., Ryszard Michalski — 17 pkt., Zbigniew Chrzaszcz — 16 pkt.

Nie oowidło się natomiast jednemu z najgroźniejszych konkurentów Polaków, Szwedowi, Janowi-Olofowi Friskmanowi, który odnalazł wprawdzie 10 znaków, ale zidentyfikował tylko jedno zdjęcie. Mimo to Szwed nie stracił humoru, twierdząc, że przecież dziś kolejna konkurencja mistrzostw i okazja do odrobienia strat.

Poza Polakami niezłe rezultaty uzyskali, niespodziewanie, piloci z CSRS i NRD.

W cieniu pojedynku

Biondi — Gross

W najbliższą niedzielę na mistrzostwach świata w pływaniu, rozgrywanych od środy w Madrycie, zainaugurują swe występy Polacy. W eliminacjach wyścigu na 200 m stylem dowolnym, a więc na swym koronnym dystansie wystąpi Artur Wojdat. I jeśli zakwalifikuje się do finału będzie to już spory sukces.

Jeszcze niżej są oceniane szanse dwóch pozostałych zawodników, którzy w stolicy Hiszpanii będą bronić barw Polski, krakowianina Wojciecha Wyży (wystartuje w poniedziałek, 18 sierpnia) i Tommasza Gawrońskiego.

Najbardziej pasjonujący podczas hiszpańskich mistrzostw zapowiada się pojedynek dwóch pływackich gwiazd ostatnich lat, Amerykanina Matta Biondi i zawodnika RFN Michaela Grossa. Obaj zamierzają wystąpić w 7 konkurencjach i mają chrapkę na powtórzenie wyczynu Marka Spitzza, który podczas monachijskiej Olimpiady zdobył 7 złotych medali.

O boisku w Stadnikach

Historia z happy endem

20 LIPCA 1986 roku przejdzie do historii sportu w Stadnikach, wioski w gminie Dobczyce, malowniczo położonej nad Rabą i Krzyworzeką. W tym dniu odbyło się uroczyste otwarcie boiska piłkarskiego dla tamtejszego LZS-u Huragan, występującego na co dzień w klasie „C”. Tym samym zakończyły się długoletnie przetargi o boisko, sięgające lat 60-tych. Spory z członkami spółki pastwiskowej, do której należał teren. W końcu, głównie za sprawą Ryszarda Zabdry, udało się przekonać sceptyków.

Do budowy przystąpiono w grudniu 1983 roku. I choć całe przedsięwzięcie przechodziło trudne chwile było z uporem kontynuowane. Gdy trzeba było, pracowano już po zapadnięciu zmroku, poświęcano wolne soboty, każdą chwilę. Do robót oprócz członków koła LZS włączyli się także mieszkańcy Stadnik. Władysław Cieżarek udostępnił m. in. ciągniki i cały zestaw sprzętu specjalistycznego. Przy boisku pomagała młodzież z sąsiednich wsi, swojego poparcia udzielił Urząd Miasta i Gminy Dobczyce na czele z naczelnikiem mgr inż. Włodzimierzem Żuławińskim.

Nic też dziwnego, że w blaskawym tempie rośnie konto 25-letniego kolarza.

Urząd od firmy Renault otrzymuje za reklamę 200 tysięcy dolarów rocznie, ponadto 25 tysięcy dolarów za każde zwycięstwo w liczącym się wyścigu, kartę kredytową na produkty firmy Elf. Sponsor zapewnia mu również osiem bezpłatnych przelotów do USA i z powrotem. Co roku oddaje do jego dyspozycji dwa produkowane przez siebie samochody.

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

Łączne dochody Lemonda ocenia się obecnie na 700 tysięcy dolarów rocznie! Na jego koncie jest już ok. 10 milionów „zielenych”. Żeby zdobyć jednak taką fortunę nie wystarczy sam talent, musi być poparty niezwykle ciężką pracą. W pelotonie zawodowców niezwykle trudno o sukcesy. Może coś na ten temat powiedzieć Lech Piasecki. (jer)

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowski TKKF proponuje:

W sobotę:
* gry i zabawy rekreacyjne dla dzieci do lat 15 — klub „Jordanówka” na os. Widok — godz. 16.30.

W niedzielę:
* bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8,
* szachowy puchar Łata — ul. Ugorek 1 — godz. 9.30,
* gry i zabawy dla dzieci i młodzieży (indywidualny turniej kreglarski rzutki do tarczy, podnoszenie ciężarków) — ul. Praska 26 — godz. 15.

NIE SIEDZ W DOMU
(Dokończenie ze str. 1)

NIEDZIELA, 17 BM.
♦ Wycieczka nizinna pn. „SKAŁA KMITY” — przejazd autobusem MPK do Aleksandrowic — Burów — Grzybów — Skała Kmity — powrót autobusem MPK — 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK i odnaki „Miłośnika Jury” Zbiórka o godz. 8.00 na dworcu MPK przy ul. Senatorskiej koło przystanku linii nr 209 (odjazd o godz. 8.30), bilety do Aleksandrowic — 22 i 11 zł, cena biletów powrotnych — 18 i 9 zł.

♦ Wycieczka nizinna pn. „RAJ PŁACTWA WODNEGO” — przejazd pociągiem do Zatora — spacer problematyczny wśród żarosińskich — rezerwat Zaki — spacer problematyczny do stawów monowoskich — Włosienica — powrót koleją — 15 km wędrowki +3 punktów za zwiedzanie, razem 20 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 8.15), bilety do Zatora — 51 zł, cena biletu w drodze powrotnej — 54 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

♦ Wycieczka górską na trasie: Sucha Beskidzka — Magurka — Kiczora — Jalowiec — Cicha — Hucisko — przejazd w obie strony pociągiem — około 9 godzin marszu — 33 punkty do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 5.30), bilety wycieczkowe (powrotne) do Huciska — 88 zł.

W III lidze

Wawel — Cracovia

TYDZIEŃ temu zainaugurowały rozgrywki piłkarze III ligi. W Krakowie emocjonowaliśmy się derbowym pojedynkiem pomiędzy Cracovią, a Garbarnią. W najbliższej kolejce znów dojdzie do spotkania derbowego, tym razem zmierzą się w nim Wawel i Cracovia. Atut własnego boiska, olbrzymia ambicja wkładana w każdy mecz przez poszczególne zawodników — przemawia za wojskowymi, z kolei „pasia” dysponują w tej chwili lepszą drużyną, bardziej wyrównaną, więcej umiejacą. Zapowiada się więc ciekawy mecz i, jak to w derbach bywa, każdy wynik jest możliwy.

W nadchodzący weekend w Krakowie zobaczymy jeszcze jeden mecz. Garbarnia będzie na własnym boisku podejmować Unię Nowa Sarzyna i jest zdecydowanym faworytem.

Beniaminek III ligi — Clepardia wyjeżdża do Boguchwały na spotkanie z tamtejszym Izolatorem i trzeba liczyć się z jej porażką.

W pozostałych meczach grają: Stal Rzeszów — Igloopol II, Unia Tarnów — Stal Sanok, Glinik — Karpaty, Wisłoka — Zelmer. (pp)

Popatrz! na Maigret i był przekonany, że ten go nie słucha. Odnosił nawet wyraźne wrażenie, że komisarz nie przywiązuje żadnego znaczenia do tego co on do niego mówi. Pa-lił fajkę, przyglądał się rodzinnym portretom, zwłaszcza zdjęciu z trojgiem dzieci, potem fotografii, jedynej w tym rodzaju w tym mieszkaniu, fotografii tej kobiety lat trzydziestu, z prowokującymi oczami i kuszącym dekoltem, kobiety naprawdę pięknej, którą była Julia, nikt inny.

— Proszę mówić dalej, panie Dandurand... Niech pan nie zwraca uwagi na mnie...

— W tego rodzaju interesach kontrola jest trudna, jeżeli nie wręcz niemożliwa i jak już panu wspomniałem, nie mogłoby zwracać się do sądów w wypadku nieprawidłowości... To właśnie panu tłumaczy...

Maigret otworzył drzwi do jadalni i od razu zamknął.

— Proszę mówić dalej, proszę dalej...

Tym razem, kiedy Dandurand mówił bez przekonania, Maigret po prostu wyszedł z salonu.

— Zaproponowałem, że osobiście pojedę do Beziery i przeprowadzę rozmowę z pensjonariuszami, to był jedyny sposób ustalenia średniej cyfry dochodów, co...

— Dalej! Dalej! — powtarzał uparcie i oddał komisarz.

— Jak pan sobie życzy... Przypominam sobie, zwrócić jej uwagę, że tłumaczenie się złym sezonem jest nie wystarczające, by wyjaśnić tak poważne zmniejszenie wpływów, zmniejszenie sięgające jednej trzeciej ostatniego miesiąca...

— Na koniec, komisarz pojawił się w drzwiach i przypatrywał z ciekawością panu Karolowi. Ktoś by sądził, że pomyślał sobie:

— Co ten facet robi tutaj? Cóż to oznacza, że mówi sam do siebie?

— Niech pan mi powie... Rzecz jasna, w czasie kiedy tak rozmawialiście, nie słyszał pan



Tytuł oryginalny
MAIGRET I GEORGES
PANNA CECYLIA SIMENON
Stanisław Gogłuska

— Pozwoli pan, panie komisarzu, że zapalę?
— Aha, czy zdarzało się panu palić, kiedy przychodził pan tu na spotkania z Julią, swoją przyjaciółką?

— Często...
— Co pan palił?
— Stwierdzam, że jest pan lepiej poinformowany, niż sądziłem, i gdybym nie miał czystego sumienia... Skąd pan mógł o tym wiedzieć?... Przecież pan nigdy nie widział Julii, za jej życia, nieprawda?

Tym razem, jeżeli nawet nie był zaniepokojony, przyznawał, że to go intryguje.
— Chwileczkę... W tym pokoju nie ma popielniczki... Jestem pewien, że nigdy nie zostawiałem niedopałków papierosa... Jeżeli chodzi o popioły...

Zażmiał się nerwowo.
— Panie komisarzu, przyznaję, że już nic nie rozumiem. Chcę przecież pana wprowadzić we wszystkie szczegóły i zdaje sobie pan sprawę, że jestem zdziwiony. Któregoś dnia, było to już bardzo dawno temu, wszedłem do mieszkania za swoją fajką i Julcia oświadczyła, że to niedopuszczalne, by ktoś w obecności kobiety palił fajkę... Tymczasem w niektóre noce zdarzało się nam pracować przez wiele godzin... Przynosiłem więc papierosy... Żeby nie zostawiać śladów popiołu, na brzegu biurka kładłem papier, papier służył mi jako popielniczka, a potem, wychodząc, zabierałem go ze sobą...

Maigret przyglądał mu się wciąż wzrokiem roztargnionym.
— Ale to, że pan o tym wie, przekracza moje... Chyba że...

— Chyba że?... — powtórzył komisarz.
— Że ktoś ukrywał się w mieszkaniu i śledził wszystkie wydarzenia i gesty... Musiałby jeszcze porozumiewać się z panem i powiedzieć panu...

— Czy pan już nigdy nie widział takiej koperty?
— Nigdy...

Nie mógł się pohamować od lekko ironicznego tonu głosu. Czyżby Maigret był przekonany, że wprawia go w zakłopotanie, że takie brednie robią wrażenie na nim, starym wyjadaczku?